

Źródła angielskie stwierdzają, że pomimo zaciętości walk i dużych strat arjergardy wojsk rasa Desta jeszcze dziś stawiały opór, posuwając się naprzód wojskom włoskim.

Replika min. spraw zagranicznych J. Becka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Tu muszę stwierdzić, że mimo komplikacji, jakimi mieliśmy ostatniego lata do czynienia, istnieje w tej dziedzinie postęp niewątpliwy. Rozumiem, że jeśli chodzi o interesy dzielicy pomorskiej, to codzienne życie tego wrażeń może w całej pełni nie dają, uważam, że jednak za obowiązek stwierdzić, że w porównaniu z przeszłością, kiedy ta sprawa była raczej obiektem gier politycznych, przesunęliśmy się na znacznie zdrowszą płaszczyznę szukać wzajemnego zrozumienia dla wspólności interesów z tem miastem i portem, położonym przy ujściu naszej największej rzeki.

Zagadnienie litewskie

P. poseł Wielhorski omówił szerzej zagadnienie litewskie, wychodząc w pierwszej linii z tego samego założenia co inni panowie, to jest z troski o sytuację Polaków na Litwie. Jest rzeczą niewątpliwą, że zasady, które miałem zaszczyt wczoraj przedstawić co do troski o los Polaków poza granicami państwa polskiego, oczywiście odnoszą się w całej pełni i do tego zagadnienia i zasady te zawsze będą wspólnym czynnikiem w rozważaniach na temat całości kształtu zagadnienia litewskiego. Moja wczorajsza formułka co do prób interwencji w nasze życie wewnętrzne była, zdaje się, bardzo dokładna. P. poseł Wielhorski dodał do tego zagadnienia jeszcze jeden problem — to jest Lige; wzajemny stosunek dwóch państw należących do Ligi. Tak jest, proszę panów, Liga zajmowała się tą sprawą, kiedy Marszałek Piłsudski w roku 1927 osobiście w Genewie przyłożył rękę do usunięcia tego „stanu wojennego”, tego stanu fikcji, który między temi dwoma państwami istniał. Poza tem zobligował moralnie Ligę do zajęcia się tem zagadnieniem. MUSZĘ STWIERDZIĆ Z UBOLEWANIEM ŻE LIGA NICZEGO W TEJ SPRAWIE NIE ZROBIŁA. Nie jestem zbyt wielkim optymistą co do możliwości przyszłej akcji Ligi w tej sprawie.

Z poszczególnych zagadnień politycznych uderzył mnie fragment przemówień p. posłów dr. Surzyńskiego i Hutten-Czapskiego, związany z naszymi stosunkami z Francją.

Stosunki z Francją

Stwierdzając wczoraj nakreślić podstawowe ramy, podstawowy schemat naszej pracy politycznej określiłem tam miejsce tego zagadnienia w sposób niedwuznaczny, co zresztą, jak miałem z zadowoleniem sposobność już dzisiaj stwierdzić, znalazło należyte zrozumienie ze strony naszego partnera politycznego. Francuskie echa wczorajszej debaty zdają się nie zadowalać pod tym względem wątpliwości. Jeżeli

jednak mówimy o obawie sprzeczności między naszymi stosunkami, wypływającymi z przymierza, a naszym układem z Rzeszą Niemiecką i jeśli dawano wyraz trosce co do możliwości nie porozumień, które w tej dziedzinie istniały, to aczkolwiek wydaje mi się, że moje określenie było dokładne, jednakowoż pozwolę sobie jeszcze przytoczyć głos strony drugiej.

Miałem wczoraj w rękach oficjalny druk parlamentu francuskiego, w którym przedstawiciel lewicy, deputowany Torres, przedstawiając izbom swój raport w sprawie stosunków z

Rosją Sowiecką, zamieścił passus treści następującej: „zarówno rząd francuski, jak i jedno myślna opinia publiczna Francji z największym zadowoleniem przyjęła do wiadomości pokojowe i życzliwe ułożenie stosunków między Polską i Niemcami”. Może pomyliłem się co do słowa, napewno jednak nie co do treści. Mam więc naświetlenie tej sprawy także i z drugiej strony i przypuszczam, że w ten sposób kwestia jest jasna.

Dokończenie przemówienia ministra Becka podamy w numerze jutrzejszym.

Echa mowy min. Becka

Komentarze francuskie

PARYŻ, (Pat). Wszystkie dzisiejsze dzienniki poranne podają obszernie streszczenie exposé min. Becka, oraz komentarze naczelnych publicystów.

Z komentarzy prasy francuskiej przebiega się wyraźnie zadowolenie z określenia stosunku Polski do Ligi Narodów, jak również z podkreślenia sojuszu z Francją i Rumunją. Komentarze stwierdzają, iż przemówienie min. Becka wywarło bardzo dobre wrażenie w dyplomatycznych kręgach francuskich, w których z zadowoleniem podkreśla się poprawne stanowisko Polski wobec paktu Ligi Narodów. Umiarkowany ton przemówienia min. Becka w jednakowy sposób oszczędza zarówno Berlin jak i Moskwę i wystarcza do stwierdzenia, iż Polska nie jest uzależniona od Niemiec i nie jest wrogo ustosunkowana do Sowietów, jak to sobie wyobrażają niektórzy we Francji. Z przemówienia min. Becka przebiega pewna gorzkość wobec pewnych decyzji wielkich mocarstw, co do których Polska nie zawsze była uprzednio zapytywana o zdanie. Uczucia te są znane od dłuższego czasu, aby mogły budzić jakieś zdziwienie. Ostre ton zastosowany został tylko wobec Litwy, w a luzji do sporu z Czechosłowacją min. Beck pozwala przewidywać pewne możliwości uspokojenia.

Prasa angielska

LONDYN, (Pat). — Prasa angielska szeroko streszcza exposé ministra Becka, cytując zwłaszcza ustępy, zwrócone przeciwko Litwie oraz ustępy dotyczące stosunków polsko — angielskich i Ligi Narodów.

„Daily Telegraph” interpretuje mowę min. Becka jako podkreślenie lojalności Polski wobec Ligi Narodów. Minister Beck zapewnił, że Polska zamierza szczerze kontynuować swą współpracę z Wielką Brytanią i pozostać wierną Lidze Narodów. Zdaniem dziennika zarysowuje się ostryzm zmianą polskiej polityki zagranicznej w sensie zmniejszenia związku z Ligą.

„Morning Post” podkreśla, że exposé min. Becka było najszerzą deklamacją na temat polityki zagranicznej Polski, jaka złożona została od wielu lat. Dziennik zwłaszcza podkreśla otwartość wynurzeń ministra w stosunku do Litwy i Czechosłowacji.

„Daily Herald” twierdzi, że minister Beck wymierzył Litwie ostre uderzenie i wyraża przy tym nadzieję, że Polska zechce sprawę udziału Litwy w finansowaniu terrorystów ukraińskich poruszyć w Lidze Narodów.

„MANCHESTER GUARDIAN”, streszczając przemówienie ministra Becka podkreśla ostre ataki na Litwę i wyciąga wniosek, że ostrzeżenie ministra oznacza zamiar Polski skierowania tej sprawy do Ligi Narodów. Dziennik podkreśla, że min. Beck w swoim przemówieniu poświęcił stosunkom polsko — niemieckim tyle miejsca ile stosunkom polsko — sowieckim.

Prasa włoska

RZYM, (Pat). Cała prasa podaje w obszernych streszczeniach mowę min. Becka. Niektóre dzienniki w tytułach podkreślają słowa ministra o najlepszych stosunkach polsko — włoskich. Inne zaznaczają, iż obrona Ligi Narodów przez ministra Becka była chłodna.

Prasa szwedzka

STOKHOLM, (Pat). Wszystkie dzienniki podają dzisiaj przemówienie min. Becka, które było transmitowane przez radio.

Górale dziękują premj. Kościłkowskiemu za opiekę

WARSZAWA (Pat) — Pan Prezes Rady Ministrów Marjan Kościłkowski przyjął w dniu dzisiejszym delegację górali z Zakopanego oraz wsi okolicznych, która złożyła na ręce P. Premjera podziękowanie dla rządu Rzeczypospolitej za troskliwą opiekę, roztoczoną nad ludnością Podhala.

Adres dziękczynny zawierający kilka tysięcy podpisów, wyraża szczególną wdzięczność za wszelkie poczynania, idące w kierunku ożywienia ruchu turystycznego w okolicach Zakopanego a specjalnie za energiczną realizację budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch, w której widzą jedną z rekojmi dalszego wzrostu napływu turystów na Podhalę.

B. min. Butkiewicz dyrektorem tramwajów w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). W związku z ustąpieniem ministra Butkiewicza prezydent miasta proponował mu objęcie wolnego od kilku miesięcy stanowiska dyrektora tramwajów i autobusów miejskich. W dniu wczorajszym minister Butkiewicz odwiedził prezydenta miasta St. Starzyńskiego i w wyniku odbytej konferencji z dniem 1 lutego r. b. obejmuje stanowisko dyrektora tramwajów i autobusów miejskich.

Kronika telegraficzna

— NA BULWARZE SAINT GERMAIN, W Paryżu, dokonano dzisiaj w południe zuchwałego napadu na filię jednego z wielkich banków paryskich. Trzej bandyci steroryzowawszy rewolwerami personel banku zrabowali przeszło 200 tysięcy franków i zbiegli. Dotychczas władze policyjne nie trafiły na trop zbrojnych.

— TRZYMOTOROWY SAMOŁOT SPADŁ w okolicach Puerto Boy w górystym terenie ponad doliną rzeki Cakaeta, zamieszkałym przez dzikie szczepy indyjskie. Przy katastrofie 7 osób zginęło na miejscu, a 7 odniosło ciężkie rany.

— W MIEJSCOWOŚCI ELCOBRE na Kubie aresztowano 37 osób pod zarzutem spisku antyrządowego.

Ponowne zwycięstwo Laval

64 głosy większości

PARYŻ, (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu izba miała ustalić porządek rozważania zgłoszonych interpelacji. Przed głosowaniem Blum oświadczył, że trzeba zawczasu wyjaśnić, czy rząd obecny będzie rządził w czasie wyborów. Większość republikańska — zdaniem mówcy — winna wypowiedzieć się przeciw rządowi. Radykałowie nie powinni stanąć do wyborów w roli przeciwników frontu ludowego.

Rucard (radykał) protestuje przeciw zwłoce w ogłoszeniu ustawy o ligach.

Po tych dwóch przemówieniach Laval zaproponował, aby przedewszystkiem izba rozważyła interpelacje o położeniu rolnictwa i zgłosił do tej sprawy formalnej kwestję zaufania.

Izba wniosek premjera i votum zaufania uchwaliła w głosowaniu imiennym

większością 315 przeciw 251.

PARYŻ, (Pat). Ogłoszenie wyników głosowania, dającego rządowi większość 64 głosów, przyjęte zostało w centrum i na prawicy żywymi oklaskami. Izba przystąpiła następnie do ustalenia porządku dziennego. Laval oświadczył, że umieszczenie na porządku dziennym obrad projektu paktu francusko — sowieckiego nastąpi po jego powrocie z Genewy.

Dep. Petrus Faure (jedność robotnicza) zażądał pierwszeństwa dla swego projektu ustawy, mającej na celu utworzenie funduszu bezrobocia. Na wniosek przewodniczącego Bouissena izba odbędzie specjalne posiedzenie poświęcone tej sprawie. W piątek po południu rozpocznie się dyskusja nad interpelacjami w sprawie polityki rolnej rządu.

Sprzysiężenie w armji litewskiej

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa do nosi, iż w Kownie wykryto sprzysiężenie w armji, które miało na celu aresztowanie prezydenta i ministrów. Spiskowcy zostali aresztowani w chwili, gdy zamie

rzali wykonać swe plany. Znajduje się wśród nich szef awiacji. Przypuszczają, iż spiskowcy są to zwolennicy Wolde-marasa.

Ustny (!) układ w sprawie wymiany towarów między Litwą a Z.S.S.R.

MOSKWA, (Pat). Agencja Tass donosi, że upoważniony przedstawiciel rządu litewskiego oraz dyrektor departamentu komisarjatu ludowego handlu zagranicznego zawarli ustny układ w sprawie wymiany handlowej pomiędzy

ZSRR a Litwą na rok 1936, obejmujący zarówno strukturę wymiany handlowej, jak jej rozmiary. Przy zawieraniu umowy obecny był poseł litewski w Moskwie Bałtruszajtis.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

S. T. P.

ALEKSANDER ROŻNOWSKI

Notariusz, Prezes Rady Notarialnej w Wilnie, ziemianin ziemi Witebskiej powiatu Lepelskiego

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. św. Sakramentami zmarł dn. 16-go stycznia 1936 roku przeżywszy lat 64.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Mostowej 3-a m. 12 nastąpi dn. 18 bm. (sobota) o godz. 10 ej rano do kościoła Św. Ducha, skąd po nabożeństwie zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz po-Bernardyński, o czem zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, SIOSTRA, BRAT I RODZINA

Po wycofaniu się Japonji z konferencji morskiej

TOKJO, (Pat). Nadzwyczajne dodatki tutejszych pism, zamieściły dokładne sprawozdania z ostatniego posiedzenia konferencji morskiej. Japońska delegacja w Londynie otrzymała z całego kraju telegramy dziękczynne.

Minister marynarki O-Sumi wydał specjalny rozkaz do floty wojennej, w którym zawiadamia o zerwaniu konferencji i zachęca do dalszej gorliwej służby dla dobra ojczyzny.

Wizyta kanclerza Schuschnigga w Pradze

PRAGA, (Pat). Kanclerz Schuschnigg przybył do Pragi dziś o godz. 17. powitany na dworcu przez wiceministra spraw zagranicznych Kroffę. Wieczorem kanclerz wygłosił w klubie przemysłowców odczyt o odbudowie gospodarczej Europy środkowej.

Gdy w Nowym Jorku zgaśnie elektryczność

NOWY JORK, (Pat). Naskutek krótkiego spiecia i wyniku tego pożaru w główn. elektrowni nowojorskiej, większa część miasta na północ od 50 ulicy pozbawiona była przez parę godzin prądu elektrycznego. Około 60.000 pasażerów kolei podziemnej było przez ten czas unieruchomione w tunelach kolejowych. Ruch na ulicach całkowicie zamarł. Wszystkie światła zagały. Na dworcach kolejowych zapanowała panika. Zarząd miejski zmobilizował niezwłocznie całą policję i straż ogniową w liczbie około 25.000 ludzi obsadzając szereg ważniejszych punktów a w szczególności dzielnicę przylegającą do 5 Avenue gdzie mieszczą się największe magazyny nowojerskie.

Dopiero późnym wieczorem Edison comp. zdołała nawiązać łączność z wielką elektrownią przy wodospadach Niagary, skąd narazie dostarczany będzie prąd dla Nowego Jorku

Istnieje od 1843 roku
WILENKIN — Wielka 21
MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinety, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.

Drogi polskiej polityki zagranicznej

Przemówienie min. Becka, mimo swej zwieźłości, daje zupełnie wyrazisty zarys stosunków Polski z innymi państwami, oraz nowe potwierdzenie zasad, którymi od lat 10-ciu Polska kieruje się w swej polityce zagranicznej. Działalność min. Zaleskiego była przygotowywaniem warunków do pewnych działań, okres min. Becka — jest okresem ich realizacji. Busolą obu tych okresów było dalekowsłowne Marszałka Piłsudskiego, którego tak bardzo trafnie nazwał min. Beck twórcą polskiej polityki zagranicznej. Brak tego naczelnego kierownictwa zastąpić musi zdwojony wysiłek, zwielokrotniona czujność obecnego ministra, doświadczonego współpracownika Marszałka w tej dziedzinie.

Połowę niemal swego przemówienia poświęcił minister Beck wyjaśnieniu stanowiska, zajętego przez Polskę wobec konfliktu włosko-abyssińskiego, wobec sił ubocznych, na niego przeważnie oddziaływających, oraz wobec zagadnienia Ligi Narodów. Wywody, ministra cechuje tu wybitnie realizm, realizm niemal bez obsłonek. Istotnie w swej geopolitycznej sytuacji Polska może się kierować w wyborze swej drogi wśród dramatycznego splotu krzyżujących się elementów bezsilnego przeważnie prawa międzynarodowego z bezwzględnie wymogami dominującego w Genewie interesu potęg międzykontynentalnych jedynie realizmem. T. zw. mocarstwa występują ostatnio w roli przedstawicieli dotychczasowej hegemonii białej rasy w świecie. Ile w ich stanowisku jest prawdy a ile zwykłego egoizmu — trudno jest powiedzieć. W każdym razie wszystko co się dokoła nas w świecie dzieje, jest wymownym świadectwem tego, że nie szlachetna idea, wyrażona w normie prawa międzynarodowego, lecz jedynie stosunek zorganizowanych sił moralnych i materialnych wykreśla w ostatecznym rezultacie linie, po których rozwijają się i regulują konflikty, przekraczające swym zasięgiem lokalne interesy.

Min. Beck dyskretnie zaznaczył, że konflikt afrykański jest właściwie konfliktem włosko-angielskim. Istotnie głośna ekspansywność ekscytowanego od lat kilkunastu narodu włoskiego zderzyła się w Afryce z nasyconym konserwatyzmem kolonialnym W. Brytanii. Ale żaden z tych przeciwników pogłębić drugiego nie chce, nawet gdyby mógł, ponieważ klęska białej rasy w Afryce oznaczałaby początek końca hegemonii białej rasy w Afryce, tak jak to się dzieje obecnie na naszych oczach w Azji. Wobec gry o tak wielką stawkę, Polska, mimo braku zainteresowania

sprawami afrykańskimi, musi, omijając stronę uczuciową tej sprawy, współuczestniczyć w działaniach mających na oku salwowanie stanowiska białej rasy w świecie. Można bowiem najostrzej potępić wiele cech t. zw. zachodniej cywilizacji, jednakże nawet największy jej wróg pośród białych zawaha się przed zastąpieniem jej cywilizacją mongolską lub afrykańską.

Powszechnie uznana — prócz marksistów — teza jest, że odmiennosc, a nawet sprzeczność ustrojów wewnętrznych państw nie może wpływać decydująco na ich stosunki wzajemne. Kwestja organizacji powszechnego pokoju nie jest zależną od ustrojów politycznych lub społecznych i jakkolwiek jednolitość ustrojowa nie zapewni takiego pokoju bez pewnej „reformy“ natury ludzkiej i bez opanowania jej wewnętrznych impulsów. Słusznie więc podniósł min. Beck w swej mowie, że trzeba „poszukiwać solidarności i porozumienia tam gdzie to tylko możliwe, nie kierując się w polityce międzynarodowej sympatją czy antypatją do jakiegokolwiek ustroju politycznego“.

W tych poszukiwaniach Polska osiągnęła znaczne rezultaty, mimo, że nieraz jej usiłowania opacznie były tłumaczone. Zarówno pakt nieagresji z ZSSR, jak i układ z Rzeszą Niemiecką wniosły u-

spokojenie w nasz „rejon“ europejski, a nieufność francuska spowodu wzrostu samodzielności naszej polityki zaczyna już mijać, czego dowody widzimy m. in. w głosach prasy paryskiej o środowowej mowie min. Becka. Obecnie, nawet u doniedawna nieufnych nie może budzić podejrzeń prosta prawda, że w okresie absolutnej przewagi „świątłych egoizmów“ w postępowaniu możliwych świata, punktem wyjścia i celem ostatecznym polityki naszej może być jedynie interes Polski. Skoro nikt nie ma ochoty ustąpić choćby krzty z n a d m i a r u, w który opływa, nie może Polska dzielić się swoim więcej niż skromnym bochenkiem. Ten szczerzy i uczciwy w danych warunkach realizm naszej polityki zagranicznej przyczynił się do wzrostu autorytetu Polski na świecie. Wyraziło się to m. in. reelekcją jej do Rady Ligi Narodów w roku ub., przytem, jak to podkreślił mówca po raz pierwszy oddały za Polską swój głos państwa skandynawskie.

W końcu swego przemówienia dotknął min. Beck sprawy naszych stosunków z najbliższymi, oprócz Niemiec i Z. S. S. R., sąsiadami. O Rumunji zaznaczył, że jest naszym aljantem, o Łotwie — że z nią „utrzymujemy przyjazne stosunki, rozwijające się pomyślnie“. Są-

dzimy, że p. minister okazał się w tem miejscu bardzo wyrozumiałym i niewymagającym. Co do Rumunji, gotowi jesteśmy, mimo pewnych nieraz dość posępnych informacji, które tu docierają, zgodzić się z wyrozumiałością mowy. Ale z Łotwą sąsiadujemy bardzo blisko i to co stamtąd bezpośrednio do nas dochodzi, nie może napawać optymizmem. Sytuacja ludności polskiej w Łotwie wciąż ogromnie pozostawia do życzenia. Wielka życzliwość i przyjaźń, którą dla narodu łotewskiego żywiłmy od początku jego niepodległego bytu, doznaje obecnie ciężkiej próby ze strony urzędowych czynników łotewskich. Z radością zarejestrowalibyśmy każdy fakt poprawy tego stanu rzeczy, niestety, wciąż brak jest „materiału“.

Nie lepiej, a może nawet gorzej jest z tą sprawą w Litwie, o czem dosadnie świadczą liczne akty protestu ze strony naszego społeczeństwa, oraz wielka manifestacja, która się przygotowuje w najbliższą niedzielę.

Spółeczeństwo wileńskie niejednokrotnie podnosiło swój głos protestu przeciwko uciskowi rodaków w Litwie i obecnie ponownie domaga się dla nich sprawiedliwości. Ale rzeczywista poprawa losu ludności polskiej w Litwie jest ściśle związana ze sprawą uregulowania stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Każde zdecydowane, konsekwentne działanie, któreby miało ten cel na oku, będzie powitane przez ogół naszego społeczeństwa z największą ulgą i zadowoleniem. Nic nie zatruwa bardziej stosunków pomiędzy dwoma sąsiednimi narodami, jak ten stan rzeczy, który istnieje od lat 17-tu pomiędzy Polską a Litwą. Stale domagamy się od rządu większej aktywności w tej dziedzinie, aktywności, skierowanej nie na fragmenty, lecz na całość zagadnienia. I jeżeli obecnie wskutek ostatnich objawów akcji antypolskiej rządu litewskiego, Wilno znów podnosi swój protest, to czyni to w tem głębokim przeświadczeniu, że głos jego nie rozplynie się w przestrzeni i czasie, że całokształt postępowania czynników kowieńskich skłonić musi nasz rząd do niezamierzania niczego co by te stosunki usanować mogło, a ludności polskiej w Litwie zabezpieczyło elementarne warunki kulturalno-narodowego i materialnego bytu.

Wprawdzie min. Beck sprawę Litwy poruszył od innej strony, — od zapowiedzi wyciągnięcia konsekwencji z ujawnionych podczas procesu zabójców min. Pierackiego działań odpowiedzialnych mężów kowieńskich. Jednakże to jego stanowcze oświadczenie chcielibyśmy rozumieć również jako zapowiedź aktywnego podjęcia całości zagadnienia, które nas zatruwa codziennie sączącym się z niego jadem. Testis.



Min. Beck przed mikrofonem

Teatr na Pohulance

MIESZCZANIN SZLACHCICEM

Komedja Moliera w trzech aktach z baletem i śpiewem. Przełożył Boy.

Dla przedstawienia sobie epoki powstała utworu nieśmiertelnego Moliera, muśmy oczywiście sięgnąć do Boy'a, do jego wspaniałego studjum (Molier, Wyd. Biblj. Pol. 1924) o niezwykłym zjawisku psychicznym, jakim był zwykły mieszczanin paryski Jan Poquelin, z przezwiskiem Molier. Wielkim twórcą życia nazywa go Boy, gdyż „co napiętnował, znikło strawione własną śmiesznością, przeobrażał społeczeństwo, wymiatając z niego niejedno głupstwo, zwalając niejednego bałwana“ miotła śmiechu i wesołej ironji. On pierwszy ośmielił się „tyrpać“ przeróżne autorytety, podkpiwać z różnych świętoszkowości, drwić jawnie z obłudy, z próżności możliwych tego świata, z tyranji... Dewocja, chciwość rodziców w stosunku do dzieci, głupota ówczesnej medycyny, przewrotność i mizdrzenie się kobiet, próżność i głupota markizów, wodzo-

nych za nos przez swych lokai, pchanie się parwenjuszów, zmienność łaski możnych, malowidła obyczajów i charakterów, oto co zawierają jego dzieła, będące wykwarem ducha rasy łacińskiej umysłowości, zawierającej tyle polotu, dowcipu i wnikliwości. Niema dziedziny ówczesnego życia której by nie przeniknął bystre spojrzeniem.

Z ciasnych, brudnych i zaduchliwych (tak samo jak dziś) uliczek paryskich, wyszedł ten mądry, czujący głęboko „tre“ fński królewski, który miał szczęście pojechać się Ludwikowi XIV, z którym po niekąd współpracował i ta plotka obiegająca dwór w Luwrze i Wersalu osłaniała zuchwałego satyryka od zemsty dworaków, szarpanych jego drwinami. Jak Villon, pierwszy liryk francuski, jak Beaumarchais, demaskując, zgniliznę i niedołęstwo arystokracji w przeddzień jej upadku, jak Volter zarażając spekulacjami sceptycyzmu całą oświeconą Europę XVIII w., tak i Poquelin wyszedł z tego mieszczaństwa paryskiego, którego cechą znamioną jest zdrowy rozsądek i trzeźwe patrzenie na rzeczy tego świata.

Po wędrowkach w różnych teatrach prowincjonalnych osiada z trupą Bérard młody Molier w Paryżu i oddaje się

do dyspozycji królowi. Pisz dla dworskich uroczystości, pisze na kolanie, na gwałt, na rozkaz, na termin, a jednak daje areydzia. Choroba płuc go zmaga; czując że jest bliski śmierci pisze sam dla siebie ostatnią „komedję choroby“, teatralizuje własną śmierć. Trzy razy z rzędu 12, 13, 14 lutego 1673 roku gra główną rolę Argana, przemagając własną niemoc i chorobę. Czuł się już bardzo słaby 17 lutego, ale nie chciał odwołać przedstawienia. Kaszlał niesamowicie, tak wypadało jednak z roli, w mawiając słowo **jure, omdlał**; zaniesiono go ze sceny do domu. Zażądał Sakramentów. Księża, po których posłano, od mówili, zbyt się wyśmiewał z faryzeuszów, zresztą aktorzy byli w owe czasy pod klątwą kościelną i trzeba było specjalnej łaski króla, by ich pochowano w poświęconej ziemi... bo zarówno z nie-rzadnicami i lichwiarzami „popelniali publiczny występki“. I Moliera tylko na prośbę wdowy u króla pochowano na cmentarzu, ale o zmroku, bez obrzędów... pisze Boy. To światło Francji! To zacne, gorące serce! Ten filar literatury i genjusz rasy...

Jakież jest podłoże wczorajszej sztuki?

„Mieszczanin Szlachcicem“, był wy-

stawiony pierwszy raz w Chambord, z okazji polowania królewskiego. Zwykle Molier wybierał swobodnie tematy, tym razem nałożono warunek, by widowisko było przeplatane śpiewem i tańcem, i by zawierało ucieśną ceremonię turecką. Czemu turecką? Bo rok przedtem przybył do Paryża ambasador Soliman i tureczyna była w modzie — pisze Boy. Widziano ją na dekoracjach salonów, na porcelanie, w strojach wykwinłnis, ale ponieważ ambasador nie okazał zbyt wielkiego zachwyty dla splendorów dworu w Wersalu, mimo że król włożył szatę usianą brylantami za 14 milj. franków, więc polecane było wyśmiać tureckie obyczaje.

Molier wzięwszy za temat satyrę na próżność ludzką, ukazuje najciemniejszy typ bogatego mieszczaucha, wielbiącego stan szlachecki, wpatrzonego jak w rajskie rozkosze we wszystko co on daje, a wtedy dawał b. dużo. Właściwie p. Jo urdain nie pragnie wykształcenia, wzniesienia się duchowo, zdobycia wiedzy czy kultury, on pragnie tylko pozorów, kupienia tego, co posiada i umie najwykwintniejsze towarzystwo. Obok mamy pana Jourdain, prostą rozsądną, dość ordynarną, ale złą kobietę, wściekłą za szaleństwa męża. Kleont, to typ wzoro-

Recydywy analfabetyzmu w Sowietach

W 1897 roku w Rosji carskiej na 100 mieszkańców przypadało 25 piśmiennych. W 1917 r. 33. W 1926 roku na 100 mieszkańców w Sowietach liczone 51,3 piśmiennych, przy rozpoczęciu drugiej pięcioletki 90. Wygląda to świetnie — taki olbrzymi postęp kulturalny niegdyś zafanowanego kraju — na 100 mieszkańców aż 90 piśmiennych!

Prawie wszystkich nauczyli bolszewicy czytać i pisać, ale... nauka ta coś nie przyniosła uczniom. Był analfabeta, nauczył się niby czytać i pisać, a teraz znowu — ani w zab... W Sowietach nazywa się to „recydywa analfabetyzmu“. Dużo się o tych „recydywach“ mówi, dużo pisze, zastanawia się nad metodami przeciwdziałania temu smutnemu zjawisku.

U Czechowa jest nowelka: „Egzamin“. Bohater tej nowelki, pewien podtatusiały urzędnik pocztowy, ma złożyć egzaminu dodatkowego w celu uzyskania odpowiedniej nominacji. Z języka rosyjskiego złożył na stopień dostateczny. Ale z geografii coś mu się nie powiodło. Tłumaczy się w ten sposób: „Uczyłem się, proszę pana nauczyciela, ale jak widać, niewyraźnie nauczyłem się“.

Jak widać analfabeci rosyjscy też „niewyraźnie“ nauczyli się sztuki czytania i pisanja, skoro zdarzają się u nich „recydywy analfabetyzmu“.

W Sowietach są lekarze i inżynierowie — wychowankowie pierwszych lat rewolucji — którzy nie umieją prawidłowo pisać po rosyjsku. Błędy ortograficzne i stylistyczne zdarzają się również w wyrokach sądów sowieckich. Prasa sowiecka przytacza częstokroć przykłady jaskrawych błędów ortograficznych, stylistycznych i wprost językowych w wyrokach sądowych, opinjach lekarskich i t. d.

Urządzane są kursy dokształcające dla praktykujących sędziów i prokuratorów. Najgorsza rzecz jednak, że nawet wśród nauczycieli są również niepiśmienni!

Swego czasu umieściłmy notatkę, że w Winicy na Ukrainie sowieckiej wykryto nauczycielkę matematyki szkoły średniej(!), niejaką pannę Majdanikównę, która okazała się niepiśmienną! Mogło się здаwać, że to jakiś niepospolity wypadek. Okazuje się jednak, że w Sowietach takich nauczycielek w rodzaju tej Majdanikówny znajduje się poddostatek. „Izwestia“ z dnia 3 stycznia b. r. przytacza wyjątki z listu dyrektora szkoły średniej w Syberji Zachodniej, które nadają się chyba dla pisma humorystycznego¹⁾. Swoista ortografia i nieludzki

¹⁾ Nawiasem mówiąc, styl samych „Izwestij“ też czasem bywa niesamowity...

styl pana dyrektora są wprost fenomenalne! Skoro pan dyrektor tak pisze po rosyjsku, trudno się dziwić, że uczniowie, którzy w szkole średniej otrzymali z rosyjskiego stopień „bardzo dobrze“ przy egzaminach wstępnych do wyższych uczelni otrzymują z tego samego przedmiotu stopień „niedostatecznie“.

Ze wśród studentów sowieckich również zdarzają się pół-analfabeci świadczy o tem egzamin kontrolny, który odbył się w Jarosławskim liceum pedagogicznym: z 850 studentów tylko setka potrafiła napisać dyktando na stopień dostateczny, reszta przyszłych pedagogów otrzymała stopień „zły“ i „bardzo zły“.

„Izwestija“ pisze: „Warunki dyktanda były nader harde, ale nie należy wszak zapominać o tem, że liceum przygotowuje przyszłych nauczycieli, co do których wskazane są podwyższone wymagania“. Owszem, od pedagogów można

żądać, aby nawet stosunkowo trudne dyktando napisali bez poważnych błędów.

Czytałem kiedyś w jednej gazecie sowieckiej opowieść o tem, jak pewien wizytator szkolny odwiedził jakąś miejscowość w kraju (zdaje się ołoneckim i aby zbadać kwalifikacje nauczycieli kazał im napisać dyktando. Po korekcie wypracowań nauczycielstwa pan wizytator uściśnął pewnego starszego nauczyciela, pocałował go w brodę i wasy i rzekł głosem wzruszonym i wibrującym od łez: „Obywatelu! Towarzyszu! Składam ci najserdeczniejsze gratulacje. Ucieszyłem się, starca. Popelnileś tylko 17 błędów ortograficznych...“ Inni nauczyciele potrafili popelnąć ponad 50. „Wzorowym uczniem“ okazał się dyrektor tego zakładu szkolnego. Nie wiem czy ten dyrektor otrzymał za to „wzorowe dyktando“ order Lenina. Wszystko jest możliwe. Sp.

„Środa“ białoruska

Na sezon bieżący „Śród Literackich“ pomysłane były dwa wieczory, poświęcone kulturze białoruskiej. Pierwszy z nich, obejmujący literaturę białoruską, odbył się onegdaj, drugi zaś, wypełniony muzyką i pieśnią ludową, odbędzie się w początkach lutego.

Ciekawy był odczyt p. A. Luckiewicza, wygłoszony w ładnej formie, a operujący trafnymi i sugestywnymi analogiami do dziejów piśmiennictwa polskiego. P. Luckiewicz przedstawił ewolucję rozwojową literatury białoruskiej, zaczynając od jej zamierzchłych początków, od czasów W. Ks. Litewskiego, poprzez sporadyczne przejawy piśmiennictwa w języku białoruskim, jako dostępnym dla ludu, do obudzenia się wreszcie poczucia narodowego u piszących po białorusku. Był to okres „narodnicstwa“, literatury sentymentalno — partyjotycznej. Nowy okres, jak dotąd „złoty okres“ piśmiennictwa białoruskiego stanowi jednak dopiero ruch ideowo-wychowawczy, wytworzony przy piśmie „Nasza Niwa“, ruch który szedł wszędy i w głąb, — zwięźszał grono pisarzy, kształcił ich, a jednocześnie pogłębiał twórczość postaci czołowych — pisarzy żyjących dziś jeszcze w Polsce, a przede wszystkim w Białorusi sowieckiej, pisarzy, którzy twórczość osiągnęli poziom i potrafiła wzbudzić zainteresowanie literatur europejskich.

Dzieje najnowsze literatury białoruskiej obrazował p. Stankiewicz, stwierdzając wolny ale nieustanny jej rozwój, — zwłaszcza jeśli chodzi

o lirykę — po obu stronach kordonu. Rozwój ten początku świetny, osłabł znacznie na Białorusi sowieckiej, a to wskutek znanych represyj bezwzględnej polityki władz, dążących konsekwentnie do skosmopolityzowania młodej literatury, co często przybiera charakter tragiczny, ale czasem i śmieszny, jak to można było stwierdzić, słuchając cytowanych przez p. Stankiewicza dokumentarnych danych o poszczególnych fragmentach tej akcji.

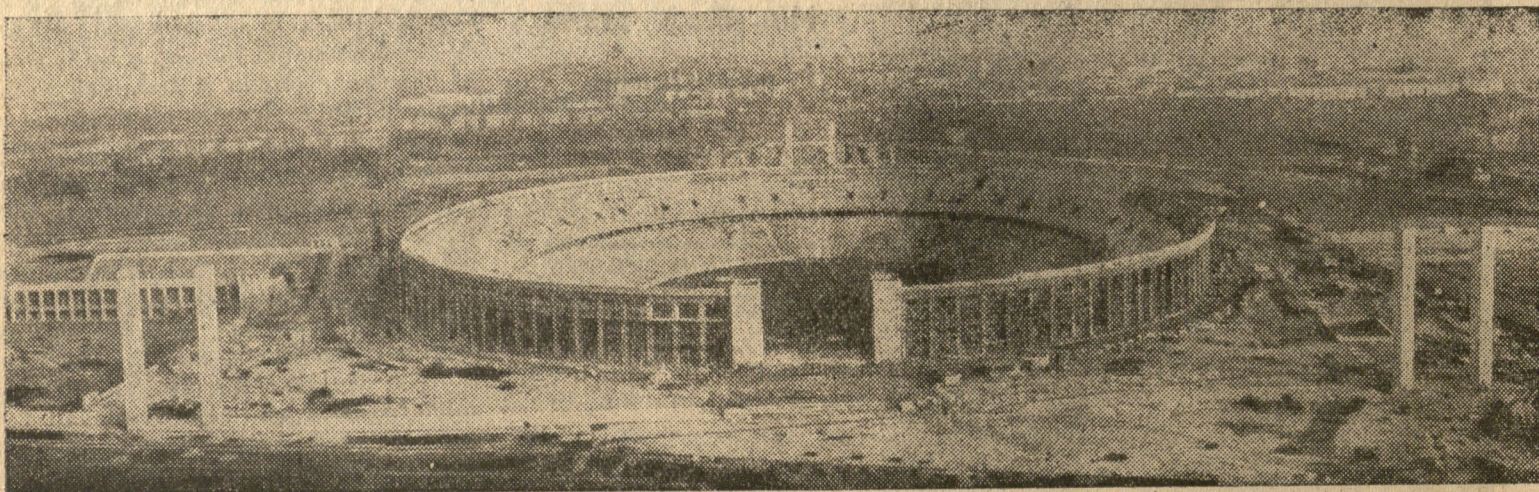
Oba odczyty były ilustrowane recytacjami wierszy poetów białoruskich w oryginale. Recytowali p. Suchowna i p. Fr. Olechnowicz. Poza tem przekład własny jednego z wierszy odczytał p. Putrament.

„Środa“ była więc opracowana dobrze i dałaby zainteresowanym sporo może pociągów przedstawić, ale właściwie, bezpretensjonalnie i z dobrem poczuciem skali europejskiej podanego i oświetlonego materiału — Dałaby... — tak gdyby owi zainteresowani pojawili się na sali im gremio. Tymczasem poza stałymi bywałcami i garstką piszącej młodzieży nie widać było nikogo z szerszej publiczności. Oczywiście przyszli Białorusini. To „dałaby“ trzeba więc napisać — z największą przykrością. jlm.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Teren przyszłych zawodów olimpijskich



Rzut oka na teren przyszłym zawodów olimpijskich pod Berlinem. W środku — stadion i obliczony na 100.000 widzów amfiteatr. Na lewo — basen pływacki. W głębi — zabudowania przedmieść Berlińskich.

wego mieszczanina przeciwstawiony głupocie i próżności Jourdaina. Ileż tematów, ileż stygichów wybornego szermierza zawiera w sobie ta wesola, naiwna zabawa teatralna. Wyśmiana próżność i błaga, wyśmiany wyzysk światowego panka, który sobie każe płacić za stosunki z głupim Jourdainem i ofiarowuje swej bohdance pierścień kupiony dla niej przez mieszczucha wyglądający na współczesną anegdotę, z której musieli się zaśmiewać markizi. Oberwali tu za cietrzewieni w swem rzemiośle i robiący każdy ze swego fachu najważniejszą sprawę świata: filozof, tanemistrz i muzyk, oberwała i wykwinłnisia.

Wszystko się spleta i rozpleta, jest rozkoszny kwartet dwóch par zakochanych, ich dąsy i zgody, jest pełno komicznych epizodów, wszystko przeplatane tańcami mniej więcej tureckimi i zakończona ceremonją przyjęcia pana Jourdain na godność Mamamuczego, co musi biedak okupić wieloma kijami, gdyż przebrani Turcy wlepią mu klasyczną bastonadę, którą znosi z rozkoszą za udzielony mu wysoki urząd sułtański.

Jakże ta stylowa farsa, pełna rysów obyczajowych i satyrycznych została odegrana w naszym teatrze? Świetnie,

pysznie, wspaniale i wogóle zachwycająco! Nadspodziewanie osiągnięto styl, o który tak chodziło; trzeba przyznać że w reżyserji p. Czengerego widać nietylko europejską kulturę teatralną ale pomysłowość oryginalną, twórcze wydobywanie z artystów ich zdolności, umiejętne zastosowanie talentów do postaci scenicznych i przedewszystkiem sprawną reżyserji. Wystawienie takiej sztuki to olbrzymie zadanie, ogromna praca, wysiłek wszystkich zdolności; bo tu trzeba i śpiewać, i tańcować, i ruszać się w stylowych strojach, i nadać życie tej panoramie obyczajów z przed lat 300.

Trzebaby chwalić cały zespół, ale chyba najwyżej p. Czengerego w roli tytułowej, za utrzymanie się w odpowiedzi szarży, gestykulację i wyrazy twarzy, p. Wołkję za typ filozofa tak wyborny, ależ... i p. Surow, który niesamowitą kukłę zrobił z nauczyciela tańców, a potem był Turkiem śpiewającym tak, że widownia pękała ze śmiechu. A jakąż rozkoszną subretką, Michasią, była p. Wiczorkowska (twarz ma tak wymowną), jakąż cudną w cudnej szacie markizą była p. Zielińska, jak wyborną i przystojną p. Jasińska w roli pani Jourdain? A jak miłą i odpowiednio wymiadrzoną jej córeczka, p. Górka. Pp. Bo-

rowski jako Cleont i Ścibor jako markiz Dorant wyglądali niby bóstwa w perukach; te loki ogromnie ozdabiają twarze męskie, czemuż dziś tego nie noszą, zwłaszcza łysi. Ale i p. Borkowski — krawiec, i czeladnik jego, p. Polakówna, i p. Neubelt mistrz muzyki i p. Śródka, mistrz fechtunku p. Siezieniewski służący Cleonta, wszyscy spełnili swe zadanie wzorowo i grali koncertowo. Muzyczka współczesna: Lulli, Martini, Scarlatti, Marteau towarzyszyła baletom, dekoracje Makojnika trafne, prócz pewnego krajobrazu z księżycem, nie w stylu epoki. To samo da się powiedzieć o baletcie. Wszystkie entrées komiczne dobre, wielki balet turecki także, choć już raczej był współczesny, a zupełnym błędem była baleryna z 1936 r. wychodząca z muszli. Całe przedstawienie było wspaniałe, tłumy publiczności klaskały, śmiech wybuchał raz po raz. Należy się istotna wdzięczność za takie wieczory, jakie nam daje tego roku p. dyr. Szpakiewicz — Edyp a teraz Molier, to widowiska na b. wysokim poziomie.

Hro.

NA MARGINESIE

Nie naśladowmy zagranicy

We wszystkich wypadkach, gdy ktoś ponosi szwank na mieniu, imieniu lub siedzeniu — a z przeciwnikiem rady sobie „własnoręcznie“ dać nie może — udaje się pod opiekę sądu.

I dalej już wszystko postępuje utartym szlakiem. Powód czy powódka (a bywa i rozwódka) z za pleców odwakata śledzi czujnie przebieg sprawy. Świadkowie, poszlaki i akta (czytaj: dowody rzeczowe) wyświetlają, jak to tam było. Rzeczą adwokatów jest ostatecznie rzucić na szalę swe trzy grosze, które nieraz przeważają.

To też jakże często wdzięczność czy niewdzięczność dotyczy właśnie adwokata.

Poszkodowany, który się czuje wyrokiem je szcze bardziej poszkodowany, siedzi jednak cicho. Czeka apelacji, kiedy to „prawdy“ jego będzie bronić... inny już adwokat.

Konwenans zawodowy wymaga, ażeby adwokatów stron przeciwnych łączyło kulturalne porozumienie. Niewykluczone jest przecie, ażeby nawet chodzili razem na... wódkę.

Ale to na „gruncie prywatnym“, na oficjalnym natomiast bywa rozmaicie. Każdy musi przed sądem, a i publicznością też, gruntownie się wyładować. U nas to występuje w formach przeważnie dla nikogo nieszkodliwych, ale zoba czym co się dzieje zagranicą.

W mieście wielkich procesów i wielkich namietności w Chicago — jak podaje PAT. — na stąpiło właśnie takie „wyładowanie“ zawodowych pretensyj. Oczywiście po amerykańsku.

Podczas posiedzenia sądu, jeden z adwokatów niezadowolony z wyroku, zabił wystrzałem z rewolweru adwokata strony przeciwniej, poczem dwukrotnie strzelił do prze wodniczącego, lecz chybił. — Morderca usiłował popelnąć samobójstwo. W procesie chodziło o powództwo cywilne na sumę 2 milionów dolarów.

To jest dopiero walka „na całego“.

Strzeżmy się przed wpływami zagranicy, bo co będzie jak naszym krajowym inicjatorom procesów wpadnie do głowy naśladować zwyczaje amerykańskie?

Właściwie i na tę ewentualność jest rada. Oto jak podaje „Polska Zbrojna“ (z 15 bm.):

„Ostatnio, tak w Europie jak i w Ameryce, dochodzi do częstych zaburzeń, demon stracyj. Amerykanie, jak zwykle, bardzo praktyczni i przedsiębiorczy, z miejsca postanowili wyzyskać tę sytuację.

Jeden z fabrykantów wpadł na pomysł produkcji specjalnych kasków gumowych, ochraniających głowę od uderzeń. Lec, aby całkowicie już odpowiedzieć gustom amerykańskim, wyrabiane są kaski o wyglądzie naturalnej fryzury. Amerykanie mogą obecnie już spokojnie urządzać awantury. Głowa jest chroniona“.

No tak, ale to znów w Ameryce, u nas w Polsce fryzury niemożne, nikt ich nie nosi i nie będzie nosił.

Słowem trudna rada, oduczmy się starego nałogu i lepiej nie naśladowmy zagranicy... amik.

Książeczki obrachunkowe

oraz wszelkie DRUKI i FORMULARZE wymagane przez Inspektorat Pracy do nabycia

w Związku Zawod. Drukarzy Wilno, ul. Uniwersytecka 4 (w podw.) od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Rozszerzenie wielkiego konkursu radiowego na abonenta Nr. 500.000

Ogłoszony przez Polskie Radio konkurs z okazji zarejestrowania abonenta Nr. 500.000 wywołał ogromne zainteresowanie. Uwzględniając propagandowe znaczenie tego konkursu, i chcąc umożliwić wzięcie w nim udziału i starym przyjaciom i abonentom Polskiego Radja Dyrekcja Polskiego Radja rozszerza ten konkurs na wszystkich swoich abonentów.

Wobec tego odpowiedź na pytanie „Zgadnij, którego dnia będzie zarejestrowany kolejny abonent Polskiego Radja Nr. 500.000“ mogą nadsyłać obecnie wszyscy radioabonentci, a nietylko jak ogłaszano dotychczas, abonenci zarejestrowani po 28 grudnia 1935 roku.

Przypominamy: że odpowiedźi powinny być nadsyłane pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, Mazowiecka 5, w kopercie, opatrzonej napisem: „Konkurs z okazji zgłoszenia abonenta Nr. 500.000“ i zawierać winny: 1) przewidywany dzień zgłoszenia abonenta Nr. 500.000, 2) własne imię i nazwisko uczestnika konkursu, 3) numer upoważnienia radiowego i datę zarejestrowania odbiornika, oraz urząd względnie agencję pocztową, które dokonały rejestracji.

Spis nagród w ilości 100, wśród których znajdują się radjoodbiorniki (superheterodyny), miesięczny pobyt w uzdrowisku i wiele cennych przedmiotów, ogłoszony został plakatami i w prasie. Abonent Nr. 500.000 i abonenci od Nr. 499.996 do Nr. 499.999 i 500.001 do Nr. 500.004 otrzymają po raz pierwszy cenne upominki.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

PRZEBUDOWA STRUKTURY GOSPODARCZEJ POLSKI.

15 bm. upłynął termin pełnomocnictw, udzielonych Rządowi przez Sejm. Zrozumiałą jest rzeczą, że prasa bilansuje pozytywy strat i zysków w tej materii.

„Kurjer Poranny“ nie zastanawia się nad tem, w jakim stopniu trudności gospodarcze zostały przez dekrety usunięte.

Niezależnie bowiem od tego w jakim stopniu zarządzenia rządowe przyczyniły się do rozwiązania doraźnych naszych trudności, jest dla każdego oczywiste, że to, co zostało dotychczas zrobione jest skromnym tylko niwelowaniem terenu i przygotowaniem go pod dzieło istotnej naprawy gospodarczej.

Obecnie przedpole walki o przyszłość gospodarczą zostało oczyszczone. Nastąpił moment podjęcia „ofensywy o rozwój Polski“ moment „podjęcia prac dla dokonania głębokiej reformy w ustroju naszego gospodarstwa społecznego“.

Podobnie „Polska Zbrojna“. Czyta my tu.

Prace te nie wyczerpują jeszcze całości wysiłków na drodze ku poprawie sytuacji. Uchwalony został długi szereg innych dekretów wiążących się w całość programu przeciwkryzysowego: konwersja pożyczek państwowych, prace nad oddłużeniem wsi, dekrety, racjonalizujące i usprawniające aparat fiskalny, zmiany w ustawodawstwie społecznym.

Realizacja tych prac tworzy podwaliny najważniejszego dziś zagadnienia — równowagi budżetowej. Dopiero po spełnieniu tego zasadniczego warunku będziemy mogli przystąpić do przebudowy struktury gospodarczej Polski. O to woła wielkim głosem nasza dzisiejsza rzeczywistość.

Narodowo - demokratyczny „Goniec Warszawski“ dochodzi do tych samych wniosków o konieczności reformy gospodarczej, rozważając polski budżet wojenny.

Dziennik przytacza szereg cyfr, dotyczących budżetu wojskowego w Sowie tach i konkluduje, że

w bieżącym roku Sowiety rozporządzać będą na bezpośrednie cele wojskowe i zbrojeniowe sumą przeszło 18 razy większą a niżeli Polska, przy czym nie należy zapominać, iż poważna część olbrzymich sum inwestycyjnych na przemysł sowiecki, po średnio idzie także na cele zbrojeniowe.

A Niemcy? Również na podstawie ogłoszonych cyfr dziennik dowodzi, że w najlepszym dla nas wypadku Niemcy wydają na zbrojenia przeszło 10 razy więcej niż Polska.

Wobec tego polski budżet wojskowy wynoszący

768 milij. zł. w porównaniu z miliardami Rosji czy Niemiec, wydaje się, istotnie zaskarżająco mały!

Pomimo tego jednak

w obecnej sytuacji gospodarczo — finansowej uchwalona suma budżetu wojskowego stanowi maximum naszych możliwości.

W tym punkcie zagadnienie naszej siły obronnej staje się częścią zagadnienia wielkiej reformy gospodarczo — finansowej państwa polskiego.

NIEMA NADPRODUKCJI STUDJĘJĄCYCH.

„Dziennik Poznański“ w artykule p. t. „Dramat dwudziestego wiosny“ rozważa przyczyny, które spowodowały nędzę młodzieży studjującej i przytacza następujące cyfry.

na 100 tysięcy mieszkańców przypada w		
Francji	202	studentów
Czechosłowacji	230	„
Włoszech	145	„
Japonii	244	„
Polsce	157	„

Nie można zatem mówić o nadprodukcji młodzieży studjującej w Polsce. Stąd już prosty wniosek, że nie w ograniczeniu dostępu do wyższych uczelni należy szukać środków rozwiązania tego zagadnienia.

erg.

Premje P. K. O.

Dnia 15 stycznia 1936 roku odbyło się w Centrum PKO. w Warszawie 39 z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe — Serji I.

Po zł. 1000 — otrzymają właściciele następujących książeczek:

1.012	16.890	29.668
3.299	17.283	30.701
4.167	21.234	31.504
6.055	21.853	33.841
8.274	24.544	38.032
8.458	25.119	46.160
9.147	25.717	46.322

Działalność władz skarbowych na Wileńszczyźnie w ubiegłym roku budżetowym

Sprawozdanie wojewody wileńskiego na dorocznym posiedzeniu Rady Wojewódzkiej omówiło między innymi działalność władz administracji skarbowej za rok budżetowy 1934/35.

Ze sprawozdania tego wynika, że wpływy podatkowe w tym okresie wzrosły w porównaniu z rokiem 1933/34 — w podatkach: gruntowym o 12%, od nieruchomości z dod. kryz. o 9%, przemysłowym o 9% i dochodowym z dod. kryz. o 39% (!). Trzeba podkreślić przytem, że ogólne wpływy z terenu powiatów naszego województwa były większe o 15% w porównaniu z ub. rokiem budż. natomiast wpływy z terenu m. Wilna zwiększyły się zaledwie o 1%. Tę wyraźną poprawę zdolności płatniczej naszego rolnika należy tłumaczyć z jednej strony zeszłorocznym urodzajem z drugiej zaś wprowadzeniem w życie rozmaitych ulg przy spłacaniu podatków zaległych.

W zamierzeniach na przyszłość w dziedzinie podatków bezpośrednich znajduje się sprawa klasyfikacji gruntu. Na poprzedniej Radzie Wojewódzkiej przed stawiciele powiatów mówili o niepokoju wśród rolników, którzy obawiają się, że klasyfikacja może pociągnąć za sobą zwiększenie podatku gruntowego. Sprawozdanie tegoroczne wyjaśnia, że klasyfikacja ta ma na celu jedynie równomierne rozłożenie tego podatku. Niepokój rolników jest więc nieuzasadniony.

Izba Skarbowa w bieżącym okresie budżetowym będzie stosowała ulgi generalne, przewidziane w rozporządzeniu ministra skarbu. W związku z tem do chwili obecnej umorzono już przeszło 93 tys. pozycji wymiarowych podatków bezpośrednich na sumę przeszło 3 milionów złotych na rzecz skarbu i z górą 1 miliona zł. na rzecz Związków Samorządowych.

Jednocześnie jednak zdolność nabyw

cza ludności wojew. wileńskiego w artykułach, podlegających podatkowi pośredniemu oraz monopolowym, nieco się zmniejszyła. Za przyczynę tego można uważać przede wszystkim dużą rozpiętość cen pomiędzy artykułami monopolowymi a produktami rolnymi. Ministerstwo Skarbu, chcąc zapobiec dalszej zmianie wpływów, obniżyło z dniem 1-go marca 1935 roku ceny wódek monopolowych o 19%. Rezultat przeszedł oczekiwania. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy przy znizonych cenach uzyskano ze sprzedaży wódek na terenie Wileńszczyzny zwiększenie wpływów o 400 tys. złotych w porównaniu z tymże okresem roku 1934.

W związku z wysokimi cenami wódek przed marcem ub. roku zwiększyła ilość wypadków potajemnego gorzelnictwa. Na terenie województwa wykryto 1833 „fabryczki“ samogonu — o 218 więcej niż w roku ubiegłym.

Zatrważająco wzrasta ilość „zaprotokulowanych“ potajemnych plantacji tytoniu. W r. 1933/34 zrobiono kmiotkom 2725 protokółów, w r. zaś 1934/35 — 4863. Przybyło — 2138. Tytoń jest zadrogą dla naszej wsi! Przestrzeń „zaprotokulowanych“ plantacji wieśniaków liczy 67.284 mtr. kw. Winni niedozwolonej uprawy tytoniu ulegają karze pieniężnej w wysokości od 5 zł. do 20 zł. za mtr.². Wieśniacy woj. wileńskiego będą musieli zapłacić kar z tego tytułu przeszło 340 tysięcy złotych, licząc najmniej po 5 złotych za metr.². Część zapłaci, część pójdzie z torbami, wygęzkuwają.

Władze skarbowe powinny zniżyć ceny na tytoń najniższego gatunku, albo wypuścić nowy gatunek w cenie bardziej dostępnej dla wsi wileńskiej. Uwaga ta nasuwa się tembardziej jaskrawie, że obniżka cen zastosowana już w wyrobach monopolu spirytusowego, wyka-

zała korzyść podobnego posunięcia.

Izba Skarbowa zrozumiała, że upomnienie egzekucyjne wartości 1,00 zł. są dla wieśniaka wileńszczyzny uciążliwym, a prztem niezasadnym podatkiem. Dlatego też występuje z wnioskiem do ministerstwa skarbu, aby wprowadzono bezpłatne upomnienia zbiorowe (obwieszczenia) na gromady w odniesieniu do płatników t. zw. zbiorowych jednostek wymiarowych. Zdaniem naszym Izba Skarbowa powinna ten wniosek rozszerzyć na wszystkich płatników majoralnych.

Ciekawa jest statystyka odwołań od wymiarów podatków. Otóż najmniej skarg wywołuje wymiar podatku gruntowego, bo procent odwołujących się w stosunku do ogólnej ilości płatników tego podatku wynosi 1,6%. Natomiast od wymiaru pod. od nieruchomości odwołuje się 21%, od przemysłowego od obrotu 19%, a od dochodowego — 24,2% (2.784 odwołań). Uderza przytem duża ilość nierozpatrzonej w terminie odwołań w podatku dochodowym zalegała naprz. na 1.IV 35 r. — 2015 odwołań na ogólną ilość 2784. Spowodowane to zostało, jak podaje sprawozdanie, przerwą w działalności komisji odwoławczej, związanej z jej reorganizacją.

W dyskusji nad sprawozdaniem władz skarbowych, które omówiliśmy, zabierali głos przedstawiciele poszczególnych powiatów. PP. Krzyżanowski (pow. wilejski) i Józefowicz (pow. dziśnieński) mówili o narzekaniu ludności na urzędy skarbowe. Niejednokrotnie wymaga się od płatnika zapłacenia tego podatku, który już został uregulowany. Płatnik dla wyjaśnienia sprawy musi rzucać pracę na polu, w domu i jechać do urzędu. Okazuje się wtedy, że wpłaty nie odnotowano jeszcze w księgach. Płatnik krzyczy „bałagan“ i ma poczucie racji.

Zwracano także uwagę na dużą ilość odwołań od wymiaru podatków szczególnie dochodowego. Powstaje to wskutek wadliwej polityki urzędów skarbowych które z reguły nie dają wiary zeznaniom płatników i według własnego widzimisię ustalają wysokość sumy często z wyrażną krzywdą płatnika.

Poruszono również sprawę kategorii świadectw przemysłowych. Obecnie o kategorii decyduje ilość pracown., co skłania wielu przedsiębiorców do redukcji pracowników. Lepiejby było więc, aby kategorię świadectwa zależała od obrotu przedsiębiorstwa. Mogłoby to wpłynąć dodatnio na rynek pracy.

Dyrektor Izby Skarbowej p. Wojna, odpowiadając na to wszystko, przyznał w wielu wypadkach słuszność zarzutów i oświadczył, że będzie wszelkimi siłami starał się braki usunąć. (w.)

Kurjer sportowy

Gdzie się odbędzie mecz Schmeling — Louis

Amerykańskie dzienniki donoszą, że toczy się obecnie walka o teren meczu Schmeling — Louis. Podobno mecz odbędzie się definitywnie nie w Nowym Jorku tylko w Chicago. Menager motywuje to tem, że w Chicago mieszka więcej Niemców niż w Nowym Jorku. Argument ten o czywiście nie wytrzymuje krytyki, trudno bowiem przypuścić, aby mecz podobny w Nowym Jorku nie zgromadził kompletu widzów. Pisma niemieckie przypuszczają, że chodzi raczej o to, aby mecz odbył się w mieście rodzinnym Louisa.

Kto chce jechać do Garmisch-Partenkirchen

Polski Komitet Olimpijski organizuje na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Garmisch-Partenkirchen wycieczkę zbiorową, która wyjedzie z Warszawy 4 lutego pociągami specjalnymi i powróci do kraju dnia 18 lutego r. Cena udziału w wycieczce wynosi zł. 300 — i obejmuje podróż, mieszkanie i utrzymanie w czasie całej wycieczki, zwiedzania, paszport i inne wydatki związane z podróżą. Nie mówiąc już o możliwości spędzenia 10 dni w Alpach Bawarskich, gdzie uczeni wycieczki będą mieli możność wypocząć i poświęcić się sportom zimowym, gdyż mogą oni zabrać ze sobą sprzęt narciarski. Jest to wyjątkowa okazja zobaczenia Zimowych Igrzysk Olimpijskich tak tanim kosztem, gdyż napewno nieprędko igrzyska olimpijskie odbywać się będą w tak bliskim od nas sąsiedztwie.

Zgłoszenia udziału w wycieczce należy kierować do Biura Podróży Francopol, Warszawa, ul. Mazowiecka 9, któremu Polski Komitet Olimpijski powierzył organizację wycieczki.

900.000 widzów na meczach o puchar Anglii

W trzeciej rundzie rozgrywek piłkarskich o puchar Anglii rozegrano ogółem 32 spotkania. — Zgromadziły one 862.000 widzów. Najwięcej widzów obecnych było w Birmingham na meczu Aston-Villa — Huddersfield Town (60.000). — Mecz w Liverpool pomiędzy Everton a Preston Borthend zgromadził zaledwie 10.000 widzów, co jest pewnego rodzaju sensacją.

Jeśli chodzi o dochody poszczególnych klubów, to najwięcej zarobił Aston Villa, który z bilietów wstępu uzyskał 4.306 funtów ang. przed Bristol Rovers (3.522 funty) i Tottenham (3.500).

Ogółem wszystkie mecze dały 60.000 funtów dochodu. (Okolo 1.500.000 złotych).

Walne zebranie dziennikarzy sportowych

Odbyło się walne droczne zebranie Zw. Dziennikarzy Sportowych R. P. (Oddział w Wilnie). Na zebraniu omawiano szereg spraw związanych z propagandą sportu wileńskiego.

Na prezesa zarządu jednogłośnie wybrano J. Niecieckiego, a na wiceprezesa W. Laudyna i na sekretarza J. Kowarskiego.

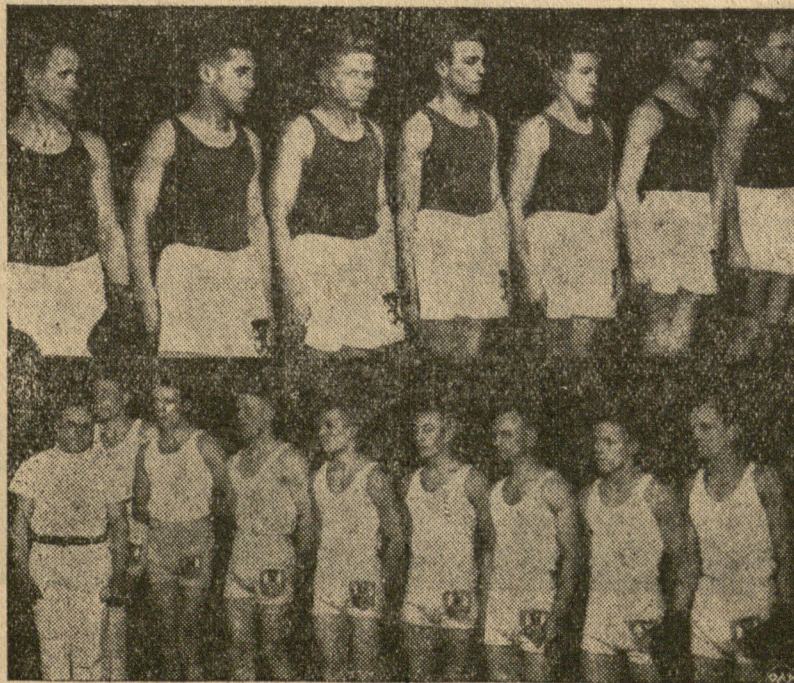
Zw. Dziennikarzy zamierza wspólnie ze Zw. Literatów Wileńskich zorganizować 12 lutego specjalną środę literacką poświęconą sprawom olimpijskim.

Dziś otwarta ślizgawka

Dalsz zostanie ponownie otwarta ślizgawka w Parku Sportowym.

W niedzielę prawdopodobnie o godz. 12 od będzie się mecz hokejowy Ognisko KPW. — AZS.

Zwycięstwo bokserów polskich nad Niemcami



Na zdjęciach naszych (u dołu) reprezentacja Poznania, która jak doniosły wiadomości prasowe odniosła w niedzielę zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Berlina (na zdj. górnym) st. 9:7

Kurjer filmowy

S. O. S., film ginie!

Statystyka większości państw, nawet o najwyżej rozwiniętej produkcji filmowej, wykazuje niebezpieczeństwo w ostatnich latach niepokojący spadek frekwencji w kinach, i to zarówno w prowincjonalnych, jak i stołecznych. Smutnego tego zjawiska nie można tłumaczyć całkowicie panoszącą się od lat plagą ludzkości — kryzysem. Również inni konkurenci kina — radio i teatr nie mogą być poważnie brane pod uwagę. Co więc wpłynęło na to, by nieodporny czar prawdziwego kina przestał działać? I czy wogóle od wpływ publiczności ma miejsce następstwo, że film stracił swą niezawodną dotychczas atrakcyjność? Należy w to wątpić. Jakże więc mogą być przyczyny, że dotychczas wierne, kinu szeregów masy publiczności, rekrutujące się z najrozmaitszych warstw, coraz bardziej zaczynają omijać kino?

Z chwilą, gdy „wielki niemowa“ przemówił do nas głosem z początku nienaturalnym i szorstkającym, później — udoskonalonym dzięki wysiłkom tysięcy najzdolniejszych inżynierów świata — coś się w kinie zmieniło, załamało się. To, co w prawdziwym filmie przyciągało — zniszczone zostało przez pomieszczenie pierwiastków biegu nowo od siebie oddległych — teatru i kina. To, co nam teraz pokazują producenci filmowi — to sfilowany teatr, operetka lub rewja. Publiczność zaś chodzi do kina dla filmu. Woli prawdziwy teatr lub rewję od teatru lub rewji sfilowanej. Słowo, które miało być zredukowane do minimum, miało być czynnikiem drugorzędnym, wysunięte zostaje na plan pierwszy. Zabija ono pierwszy. Zabija ono pierwiastki, jedynie właściwe prawdziwej sztuce filmowej: piękno obrazu, tempo akcji, ruch. Tak samo jak przemożny wpływ kina niszczy prawdziwy teatr, gdzie jest go najistotniejszy element — słowo podporządkowane zostaje czynnikowi ściśle filmowemu (czyli go najlepszym dowodem są t. zw. reportaże sceniczne, jak „Fräulein Doktor“ lub „Mam lat 26“) tak samo — wpływ teatru niszczy całkowicie prawdziwy film którego właśnie pragnie i kocha publiczność kinowa. Producenci filmowi nie mogą, zdaje się, zrozumieć rzeczy tak prostej, że człowiek idący do kina chce widzieć film, a nie sztuczną namiastkę sztuki in., filmowi ze swej

istoty — obcej Powódź dialogów występów przemówień, tańca — zatopiona akcja filmu humorystycznego komedji filmowej, napięcie scen tragicznych, walory wizualne obrazu. Wśród setek filmów, produkowanych przez wytwórnię całego świata en gros, znajduje się zaledwie drobny procent obrazów mających jakąkolwiek łączność z prawdziwą sztuką filmową.

Coraz częściej słyszymy głosy najwybitniejszych teoretyków sztuki filmowej żądające rozgraniczenia tych dwóch nie pokrywających się

ze sobą domen: teatru i filmu. W ten sposób chcą oni ratować upadającą coraz bardziej sztukę filmową. Są to dotychczas, niestety, głosy wołających na puszczy. Nie przenikają one przez próg luksusowych gabinetów magnatów filmowych. Oby ci ostatni nie zrozumieli zapóźno potrzebę gruntownej rewizji dotychczasowych metod swej pracy! Biedna x muza jest ciężko chora na brak prawdziwego kina.

Należy jej szczerze życzyć najrychlejszego powrotu do zdrowia. A. Sid:

Anna Sten w Warszawie



Warszawa miała niedawno bardzo milego gościa: przejazdem zatrzymała się w stolicy znana komiata gwiazda Paramountu, bohaterka niezapomnianych filmów „Zmartwychwstania“, „Nany“ — piękna Rosjanka Anna Sten, która wraz

z mężem przybyła do jego rodziny, mieszkającej w Polsce.

Na zdjęciu Anna Sten, przeglądająca polskie pisma w redakcji jednego z dzienników warszawskich.

Fritz Kortner — Anglikiem...

Znany niemiecki artysta filmowy i sceniczny Fritz Kortner przebywa obecnie w Anglii w charakterze „emigranta przymusowego“. Uzyskał on za ten czas wielką popularność w Anglii. W zeszłym roku podziwialiśmy go w filmie „Czerwony Sultani“, w którym kreował rolę sultana

— Abdul Hamida. Pierwszym występem Kortnera w filmie angielskim była główna rola w filmie pt. „Chu Chin Chow“. O historii zaangażowania artysty do tego filmu opowiadają następujące zabawne historie, świadczące o pomysłowości i dowcipie Kortnera.

Osobą Fritz Kortnera po jego przybyciu do Londynu, zainteresował się reżyser amerykański Walter Ford, który poszukiwał właśnie głównego wykonawcę dla filmu „Chu Chin Chow“. — Lecz przed zaangażowaniem artysty Walter Ford chciał się osobiście przekonać o jego znajomości języka angielskiego i o czystości wymowy. A z tym właśnie nie przedstawiało się tak dobrze. Lecz należało zgodzić się na wizytę Forda, by nie wzbudzić jego podejrzeń. Fritz Kortner, który nie znał osobiście Forda, wystudjował dokładnie po angielsku scenę spotkania się ze swoim managerem. Tego ostatniego zastał właśnie Ford w hotelu, w którym zatrzymał się Kortner. Po kilku minutach Kortner wpadł do pokoju, z bardzo wzburzoną miną, opowiedział managerowi o katastrofie samochodowej, która spowodowała jego opóźnienie, przeprosił reżysera, że musi niestety natychmiast się przebrać i pojechać na dworzec na spotkanie mającego przybyć do Londynu — przyjaciela (wszystko naturalnie powiedziane było w najpiękniejszej angielszczyźnie), pożegnał się i wyszedł z pokoju. Tego samego dnia został on przez zachwyconego jego zdolnościami lingwistycznymi Forda zaangażowany do filmu.

Nowy sposób praktycznego zastosowania filmu

Bogaty obywatel z San Francisco, człowiek już nie młody i posiadający liczną rodzinę — wpadł na oryginalny pomysł sporządzenia testamentu. Postanowił zarejestrować swą ostatnią wolę za pomocą filmu dźwiękowego. Zaopatrzył się przedtem w dokument prawny, stwierdzający moc obowiązującą tego oryginalnego testamentu. Następnie wynajął na parę godzin studio filmowe, i przed aparatem wypowiedział swą ostatnią wolę. Po zarejestrowaniu tego, pojawili się dwaj

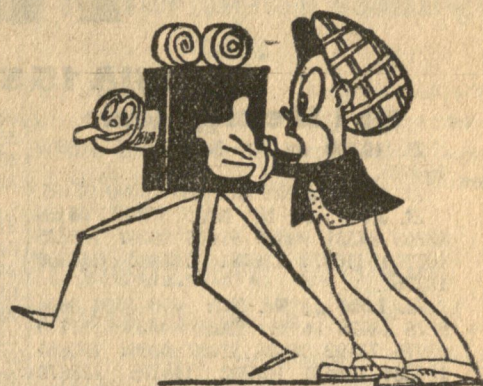
świadkowie i notariusz, których słowa i czynności również zostały uwiecznione na taśmie filmowej. Następnie, po opracowaniu laboratoryjnym, taśma-testament została włożona do specjalnej kasety cynkowej, która została starannie zalutowana, i złożona w miejscu bezpiecznym. Przewidujący testator pozostawił nawet pewną sumę w zlocie (obawiając się widocznego inflacji) na koszt wyświetlenia powyższego „testamentu“ po jego śmierci.

Slc transit..



Niedawne bożyszcze Ameryki, gwiazda filmowa — Marlena Dietrich opuszcza Hollywood i udaje się do Europy. Oficjalnym powodem tego wyjazdu, podawanym przez Marlenę — jest ustawiczna obawa o swą jedyną córkę, którą „kidnapperzy“ amerykańscy „obiecują“ już od dłuższego czasu — porwać.

Znaleźli się jednak złośliwi filmowcy, znający doskonale stosunki w Hollywood, którzy chcą wyjazdu komentować inaczej. Mówią, że Paramount nie ma zamiaru odnowić z nią dotychczasowego kontraktu wobec niepowodzenia jej ostatnich trzech filmów.



KRONIKA FILMOWA

— Jak podaje prasa zagraniczna, wszystkie kinoteatry w Nicei rozpoczęły z dniem 10 bm. strajk demonstracyjny, jako protest przeciwko wygórowanemu podatkowi widowiskowemu. — Mimo usilnych starań, ciągłych pertraktacji, a nawet przyrzeczeń władz, podatku tego dotychczas nie obniżono.

— Reżyser polski Ryszard Bolesławski wyjechał na pustynię Mojawę z zespołem, liczącym 50 osób, celem nakręcenia swego nowego filmu, w którym główną rolę grają Chester Morris i Lewis Stone.

— Trzy wielkie banki wiedeńskie: „Kreditanstalt“, „Wiener Bankverein“ i „Merkurbank“ postanowiły stworzyć wspólnymi siłami na próbę specjalny oddział kredytu filmowego. Oddział ten ma finansować wszystkie poważniejsze imprezy filmowe w Austrii.

— Materiały statystyczne wykazują, że frekwencja w kinach warszawskich posiada tendencję wybitnie spadkową. I tak: w roku 1930 sprzedano ogółem w Warszawie 12.597.738 biletów kinowych, w roku 1931 — 10.797.624, w 1932 r. — 9.733.316 biletów, w 1933 r. frekwencja trochę się podnosi — 10.272.568, w 1934 r. znów mamy spadek a mianowicie — 9.738.855. W roku więc 1934, w porównaniu z 1930 frekwencja zmalała więc prawie o 23 proc. Jeżeli ilość sprzedanych biletów podzielimy przez ilość mieszkańców Warszawy, otrzymamy wówczas wykaz częstotliwości odwiedzin kina, która wypada na każdego mieszkańca stolicy. Poziom ten wynosił w 1930 r. — 15 przedstawień na rok dla każdego mieszkańca, w 1935 zaś — tylko 8.

— Cecil de Mille, po raz pierwszy w swej karierze reżysera zajęty realizacją dwóch filmów naraz. Kręci on dla Paramountu film „Samson i Dalila“, równocześnie zaś przygotowuje wielki film z życia Indian pt. „Buffalo Bill“. Prawdopodobnie de Mille zaangażuje drugiego reżysera do pomocy, zachowując ogólne kierownictwo całością. Oby jednak podobne „rozwojenie się“ nie wpłynęło źle na poziom tych dwóch filmów.

— Warszawska wytwórnia filmowa „Urania-Film“ przystąpiła do realizacji filmu pt. „5 Dywizja“. Podobno jest to tytuł prowizoryczny. Reżyserję objął Michał Waszyński. W rolach głównych wystąpią: Krystyna Ankiewicz, Eugeniusz Bodo, Adam Brodzisz, Samborski, Junosza-Stępski, Cybulski, Leon Wyrwicz i inni. Premiera tego filmu zapowiedziana jest na 15 lutego.

— W Pradze sfilowano zimowy trening mistrzyni jazdy na lodzie — Sonji Henje. Prawdo podobnie ujrzymy wkrótce ćwiczenie wielokrotnie rekordzistki światowej w jednym z najbliższych tygodników Paramountu.

— Znany reżyser czeski — Mac Fric został skazany przez sąd praski na 5-ciomiesięczny areszt z zawieszeniem na dwa lata za brak do zoru podczas kręcenia filmu „Hej Rup“, przy którym poniósł śmierć jeden z aktorów.

— Premierą najnowszego filmu znanego reżysera czeskiego — Karola Lamacza „Mała Dorota“, nakręconego wg powieści Dickensa, z Anny Ondrá w roli tytułowej, odbędzie się wkrótce w Londynie.

— Dr. Arnold Franck, znany reżyser niemieckich filmów alpinistycznych (Burza nad Mont-blanc, SOS. — góra lodowa, i innych) został zaangażowany do Japonii, gdzie nakręci dla wytwórni „Towa-Shoji K. K.“ film o podobnej treści. Franck wyjechał już z Niemiec, zabierając ze sobą sztab współpracowników, składający się z 8 osób.

— Po raz trzeci nakręcają w Ameryce rozkoszną powieść Marka Twaina „Tom Sawyer detektywem“. W pierwszej wersji (1919) rolę tytułową grał Jack Pickford, w drugiej (1930) Jackie Coogan, a obecnie grają młodociany Ben nie Barlett.

Polski film krótkometrażowy w Paryżu

17 grudnia odbył się w lokalu Ciné-Club w Paryżu pokaz polskich filmów krótkometrażowych. Pokaz powyższy odbył się przy wybitnym poparciu Min. Spraw Zagr.

Wrażenie, które wywarł ten pokaz, jest na ogół bardzo korzystne. Świadczą o tem pochlebne wzmianki w prasie francuskiej.

Wyświetlone zostały następujące filmy: „Zew Trombity“, „Nogi“, „Zwarcie“, „Uwaga“,

„Apteka“, „Na start“, „Morze wileńskie“, „Wiosna narciarzy“, „Tematy miejskie“ i inne.

Największe uznanie zdobyły filmy: „Tematy miejskie“, „Zwarcie“ i „Na start“. Podkreślono doskonałą ilustrację muzyczną i technikę wykonania.

Francuski Związek Nauczycielski zwrócił się z prośbą o ponowne urządzenie pokazu dla nauczycieli, który odbył się przy udziale 300 osób.

SCENA „WILLI ROGERSA“ W HOLLYWOOD

Jednym z najznakomitszych charakterystycznych aktorów filmowych Ameryki był śp. Will Rogers. Łączył on w sobie dowcip i humor komedjowego aktora, zdolność pisarską pierwszorzędного dziennikarza, talent oratorski oraz umiejętność władania piórem cietego satyryka. Indywidualność Rogersa była tak wszechstronna i tak wyposażona w bogactwa ducha, nadzwyczajne zdolności sceniczne, filmowe i literackie, że był on w kinematografii, jak Charlie Chaplin, swego rodzaju unikatem.

Przez długie lata Rogers pracował u Foxa. Po tragicznej śmierci, którą poniósł wraz z Willem Postem podczas słynnego lotu do Moskwy, firma „20th CENTURY FOX“ postanowiła uczcić pamięć swego długoletniego aktora i współpracownika.

W związku z olbrzymimi robotami, podjętymi w miasteczku Fox City zbudowana została największa obrotowa scena do zdjęć filmowych jaką kiedykolwiek widziała Ameryka. Ten olbrzym, będący ostatnim wyrazem techniki, poruszany czterema olbrzymimi motorami o łącznej sile 2000 HP otrzymał nazwę „Will Rogers“.

Inauguracja tej potężnej sceny nastąpiła 28 października br.

W ten sposób pamięć po wielkim indywidualności, jakim był Will Rogers, zostanie przez długie lata w słynnym miasteczku Foxa, na terenie 15 letniej pracy popularnego Willa.

Tabela loterii

Z DNIA 15 STYCZNIA

I-e i II-e ciągnięcie

Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 22887-115360 16.535.

Zł. 5.000 na Nr. Nr.: 430 20090 97455.

Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 50842 73355

83263 84331 90059 91675 92907 105535

107790 116274 126184 147882 155308

163761.

Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 560 1654 8006

9578 13928 14188 22050 43280 57130

65976 73192 79488 87087 93051 100865

103234 106531 107202 116175 128870

130875 135424 138901 145329 150057

155459 156166 162144 171510 175742.

Wygrane po 200 zł.

154 286 319 29 415 500 19 20 58 622

72 926 1200 28 85 382 426 561 66 67 713

922 2206 471 645 788 94 818 3346 65 224

41 784 802 80 4120 209 24 43 23 500 51

59 773 811 72 965 86 96 6113 35 291 361

493 580 601 833 87 946 52 78 7006 147

435 579 98 847 81 920 8024 184 92 204 69

75 367 75 487 95 602 7 21 29 61 727 9069

83 224 32 408 40 747 51 934

10056 175 419 652 728 874 11032 54 81 128

271 671 76 737 55 73 827 965 12178 243

331 69 741 915 98 13071 143 329 30 65

522 631 80 910 93 14036 124 52 299 579

663 812 47 15131 267 314 22 55 64 671

719 50 60 70 16016 111 63 353 471 537

650 719 902 85 17105 61 97 201 12 25

36 306 33 69 444 69 569 604 17 99 833 905

9 18038 197 437 95 861 90 922 19081 132

75 82 559 660 76 721 885 991

20002 139 302 50 409 33 50 70 542 69

91 786 21053 62 213 23 52 307 29 636

87 749 834 83 928 52 89 22177 296 376

99 529 46 87 641 55 67 77 89 748 79 930

986 23092 127 84 222 479 629 84 823 79

975 124026 64 157 214 375 519 786 98

938 25035 101 15 28 206 7 11 319 415

620 51 71 939 26210 21 79 546 629 87

763 808 27105 14 15 755 998 28018 78 136

229 38 72 331 97 666 81 748 78 867 70

981 29015 53 65 248 82 343 45 97 446 93

673 759 88 89 901

30007 63 98 308 17 491 550 636 843

955 31090 105 25 96 373 78 487 621 765 845

32007 57 148 204 35 362 442 81 60 745

62 839 81 992 33126 70 212 82 87 356 998

550 639 50 68 731 818 20 48 920 34091

204 99 461 581 89 603 61 768 986 35059

63 94 160 290 429 56 67 556 58 686 902

26362 88 670 801 987 37119 33 35 47 507

613 34 757 898 945 89

38095 146 359 496 563 703 16 22 63 811

69 926 42 87 90

39016 132 79 88 256 77 406 77 516 18 37

63 657 757 832 50 936 45 60 70

410010 39 43 131 314 22 604 904 14 61

41106 45 65 224 340 588 850 972 42101

62 366 459 511 606 709 17 974 43012

194 207 373 754 99 44001 107 322 412

652 807 16 33 45014 101 6 307 560 714

853 46149 290 402 31 35 713 984 47042

273 670 778 88 972 48417 33 71 571 675

86 820 49042 329 88 432 55 613 778 817

50035 36 337 39 40 89 428 75 581 725 45

71 810 37 87 99 916 51093 152 54 262

79 434 56 77 585 52011 68 107 281 300

432 552 75 622 90 766 962 53028 47 70

110 282 395 541 760 54153 74 225 375

404 88 506 51 666 90 770 836 982 55187

236 74 611 819 53 986 56003 29 200 6

13 44 338 716 64 80 57022 45 95 344 506

11 50 58 801 910 58039 105 61 355 85

504 685 99 728 999 59080 218 38 372 699

708 16 50 906 52 54

60045 48 135 41 225 332 555 57 644

913 61019 73 87 117 95 262 437 731 62

73 923 62093 171 296 351 488 551 77 91

606 81 98 806 998 63661 124 373 440 47

523 51 811 928 52 64092 243 320 57 629

67 89 99 712 88 857 951 98 65003 10 12

311 518 831 60 66169 353 548 758 861 75

921 30 91 67457 523 39 42 48 657 869

68004 66 84 314 49 526 87 628 32 962

69018 140 368 89 97 505 64 664 78 713

804 49

70055 183 99 257 325 422 94 562 75

686 98 71065 113 89 249 430 778 838

72216 48 405 55 529 612 32 84 805 32

930 62 73068 181 249 80 328 560 828 61

917 26 74055 119 92 212 16 336 405 25

699 847 53 973 75011 96 285 361 568 910

53 70

76066 212 63 482 544 666 98 803 77033 142

281 319 439 597 751 812 72 936 78174

255 94 339 424 513 825 51 79162 72 328

4 443 820 962

80099 118 90 238 417 42 71 77 96 519

63 737 52 81028 42 64 95 107 327 71 73

80 87 824 43 82037 233 35 427 753 801

10 923 79 83039 226 90 93 329 420 35

563 73 716 70 86 817 987 84031 173 90

279 305 46 465 567 79 732 67 846 944

85115 59 77 265 353 477 620 46 726 34

43 825 920 86312 53 622 62 826 66 945

47 87048 104 211 37 46 463 98 510 667

93 735 88229 66 379 787 820 973 89260

401 24 69 587 752 882 964 96

90051 78 144 280 325 431 48 52 550

682 756 81 868 906 92 91259 697 851 907

45 92141 331 765 885 972 93352 412

1- 545 758 90 942 94187 351 493 671 769

843 66 914 25 42 95000 34 123 40 265

353 68 82 83 537 716 943 47 96067 209

88 314 519 742 812 61 63 97306 92 538

55 710 61 70 804 7 12 906 29 73 85 98074

181 451 70 562 625 92 764 885 925 99277

398 529 79 90 633 72 720 953

100133 60 334 403 14 82 90 534 603

31 844 76 963 101021 43 79 131 34 243

54 77 91 555 655 797 804 77 906 102226

342 424 638 91 838 901 103142 240 536

616 30 751 829 104062 92 228 325 67 91

425 64 564 621 718 32 823 71 105138

227 406 61 97 525 710 831 941 106019

36 215 372 437 75 817 25 963

107049 113 273 95 338 58 559 727 915

46 108008 342 70 410 510 751 93 109036

118 20 263 90 94 394 514 26 32 712 37

38 847 928

110114 48 73 244 342 447 649 56 99

847 988 111143 46 73 74 204 398 460

536 55 779 800 67 901 39 71 76 112413

581 638 873 113095 150 63 220 919 561

78 659 722 842 84

114148 74 224 44 524 28 635 827 83

115010 96 241 49 452 56 560 776 827 971

116064 81 342 426 514 17 40 836 83

117092 201 645 782 118008 101 326 492

563 638 718 78 801 88 989 119123 202

358 534 92 847 982

120024 135 205 34 81 485 539 605 74

703 98 121271 392 427 715 82 842 979

122013 143 227 358 63 83 413 715 40 831

123056 179 212 27 484 976 854 923 47 55

90 124038 243 68 311 92 429 603 21 772

940 84 99 125257 332 44 99 466 70 98 581

696 784 126011 24 133 61 280 642 53 743

127180 210 14 85 312 772 806 40 128023

151 217 592 7870 803 20 945 129000 179

211 28 316 587 723 885 931

130281 351 405 51 656 777 946 97

131005 39 99 224 69 85 308 52 518 679

707 81 912 49 72 132112 225 347 463 75

78 504 632 812 20 79 133030 51 156 341

421 50 59 70 575 96 850 59 917 134082

533 63 661 759 965 72 80 135003 8 69

116 45 204 91 490 519 57 663 66 984

136102 222 31 60 313 15 601 780 833 967

137093 145 314 18 568 646 67 822 51 921

72 138255 58 434 139066 99 233 37 51 59

332 422 57 559 82 678 94 99 766 805 11

937 51 86

140017 71 207 437 507 27 60 703 825 47

78 141041 49 120 89 209 56 96 426 694

741 88 816 27 982 142004 40 76 209 67

314 41 82 93 439 592 635 99 143162 223

310 28 499 549 690 736 49 892 984 144250

98 477 78 585 99 814 44 84 946 145034

197 244 373 425 699 852 146171 360 66

722 883 975 147013 211 35 305 663 732

810 148047 49 86 205 10 73 416 74 76

515 711 49 89 813 33 918 149018 24 106

214 81 309 71 483 590 607 54 733 69 80

9

150062 229 325 469 531 668 93 714

151055 119 99 447 72 794 816 34 42 81

152004 156 776 810 924 153079 173

295 324 847 915 92 154660 71 856 991

155071 119 93 277 554 865 156078 112

18 296 465 723 883 950 157009 281 365

610 860 158011 86 234 92 400 518 70

740 98 159022 70 113 45 57 267 80 318

550 638 79 88 864

160112 59 97 3109 33 59 592 602 787

161039 227 31 314 56 438 582 724 50

878 949 162133 357 440 512 57 59 756

919 163082 117 310 87 583 817 33 35

916 72 164129 365 86 425 32 592 752

917 85 165013 36 204 484 5

Zułów nie Zułów

Uwagze władz kolejowych

Z Zułowa otrzymaliśmy następujące służące uwagi:

Już w dn 22 listopada „Kurjer“ pisał o tem, że na tablicach, przybitych na nowym budynku stacyjnym w Zułowie nazwa stacji podana została w niewłaściwym brzmieniu. Miano więc wypisano na nich „Zułów“, TABLICE TE WISZĄ DOTĄD.

Przedsiębiorca, który stację budował, pozostaje niewzruszony na uwagi i prośby miejscowej ludności o wypisanie w poprawnym brzmieniu nazwy stacji. Obecnie apelujemy w tej sprawie do władz kolejowych. Bowiem w obecnym stanie rzeczy wygląda tak, jakbyśmy ani my tu ani władze kolejowe nie wiedziały, jak się po prawnie nazywa miejsce urodzenia ś. p. Marzarka Piłsudskiego. Miejscowi.

Nowe legitymacje dla członków ubezpieczalni

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie wydawać będzie legitymacje ubezpieczeniowe i w związku z tem w dniach od 20 lutego do 1 marca należy składać w ubezpieczalni fotografie i niezbędne dowody, upoważniające do uzyskania legitymacji. Potrzebne są zwłaszcza następujące dokumenty: 1) fotografie (podpisane na odwrocie) pracownika i członków jego rodziny ponad lat 14, uprawnionych do korzystania ze świadczeń ubezpieczalni, 2) tymczasowe legitymacje ubezpieczeniowe, wydane przez jakąkolwiek ubezpieczalnię społeczną, 3) poświadczenie zarządu gminy lub miejskiego o zamieszkałości w obrębie miasta Wilna. Składanie fotografii i dokumentów może się odbywać osobiście w godzinach urzędowych lub zbiorowo za pośrednictwem pracodawcy.

Termin wykupu gruntów dzierżawnych

Z dniem 1 kwietnia r.b. zgodnie z ustawą o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przynależności, upływa termin składania podań o wykup gruntów podpadających pod działanie przepisów o ochronie drobnych dzierżawców rolnych i będących przed 28 sierpnia r. 1924 w drobnych dzierżawach rolnych do 5 hektarów.

Kto więc z dzierżawców lub właścicieli takich gruntów nie chce stracić uprawnień, winien przed upływem tego terminu złożyć podanie do właściwego starosty o wykup, gdyż podania złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

1 zł. za wóz drzewa!

Z puszki Holubińskiej, położonej w strefie nadgranicznej, w pow. dziśnieńskim, wieśniacy wydobywają opałowe na własne potrzeby zapotrzebowanie w nie na cały rok. Drzewo jest sprzedawane po cenie 1 zł. za wóz. W związku z tem starostwo dziśnieńskie wydało dotąd około 500 pozwoleń na przebywanie w strefie nadgranicznej.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś o g. 8.15 wiecz. — Premjera

KRÓLOWA MILJARDÓW

z występem Einy Gistedt

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 16 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości państwa Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w maseczkach, w słotkach za 1 q (100 kg); len — za 1000 cłg.			
Zyto I standard	700 g/l	2.75	13.25
„ II	670	12.25	12.75
„ III	640	19.75	21.25
„ IV	610	18.25	19.—
„ V	580	13.25	3.75
„ VI	550	12.50	3.25
Owies I	490	13.50	14.—
„ II	470	12.50	13.—
„ III	450	12.75	13.25
„ IV	430	26.—	26.50
„ V	410	22.—	22.50
„ VI	390	22.—	22.50
„ VII	370	19.75	20.25
„ VIII	350	16.25	16.75
„ IX	330	21.25	21.75
„ X	310	18.50	19.50
„ XI	290	15.—	16.—
„ XII	270	7.25	7.75
„ XIII	250	31.—	32.40
Len standardowy:			
„ I	1500.—	1540.—	
„ II	1340.—	1330.—	
„ III	1640.—	1680.—	
„ IV	2100.—	2140.—	
„ V	1420.—	1460.—	
„ VI	1060.—	1100.—	
„ VII	1080.—	1120.—	

Powódź w styczniu!

Most na rzece Berezicy w Chwastowie, na drodze wiodącej z Szarkowszczyzny do Hermanowicz, w pow. dziśnieńskim spowodował znaczny przyrost wody.

dy został zatopiony. Komunikacja jest przerwana.

Dzisiaj ruszyła w dniu 13 bm. o godz. 21 przy poziomie wody 4,28.

KRONIKA

Piątek
17
Styczeń

Dziś: Antoniego Opata W.

Jutro: Katedry św. Piotra

Wschód słońca — godz. 7 m. 36

Zachód słońca — godz. 3 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. 6 w Wilnie z dnia 16.1. 1935 r.

Ciepłota 758

Temperatura średnia —4

Temperatura najwyższa —1

Temperatura najniższa —6

Opad 3,9

Wiatr zachodni

Tendencja wzrost

Uwagi: Chmurno, rano śnieg

— Przepowiednia pogody do wiecz. dn. 17 stycznia według PIM-a: Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia rozpozogodzenia, jedynie w dzielnicach północno-wschodnich możliwy przełotny śnieg.

Lekki mróz (w górach umiarkowany mróz). Słabe wiatry południowo-wschodnie i por.

BIBLIOTEKI I MUZEA.

— Biblioteka im. Tomasza Zana (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codziennie, godz. 10—20 — poniedziałek — 13—20. Biblioteka Uniwersytecka — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. Biblioteka Państw. im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

— Biblij. Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism — Zamkowa 8, 1 p. — środy i soboty, g. 16—19.

— Biblioteka i Czytelnia R. W. Z. A. Cella Konrada — Ostrobramska 9, otwarta codziennie od godz. 17—19. (Czasopisma artystyczne i literackie polskie i w obcych językach).

— Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB. (Zamkowa 11) — poiedz. i czwartki 12—14, wtorki g. 16—18. Muzeum Etnograficzne USB. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, piątki 16—18. Muzeum Przyrodnicze USB. (Zakretowa 23) w niedziele i środy g. 11—14. Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela) — niedziele — godz. 12—14. Muzeum Białoruskie (Zazłajanie, Ostrobramska 9) — co dzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzednim porozumieniu się z Dyrekcją. Biblioteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. Muzeum Ikonografii Wilna i Zbiorów Maseńskich (Zygmuntowska 2) w soboty — g. 12—15.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Chrościeckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); 2) Chomiczewskiego (W Pohulanki 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Zasławskie (Nowogrodzka 89); 6) Szantyr (Legionów 10); 7) Zajackowskiego (Witoldowa 22); 8) Pałaka (Antokolska 42).

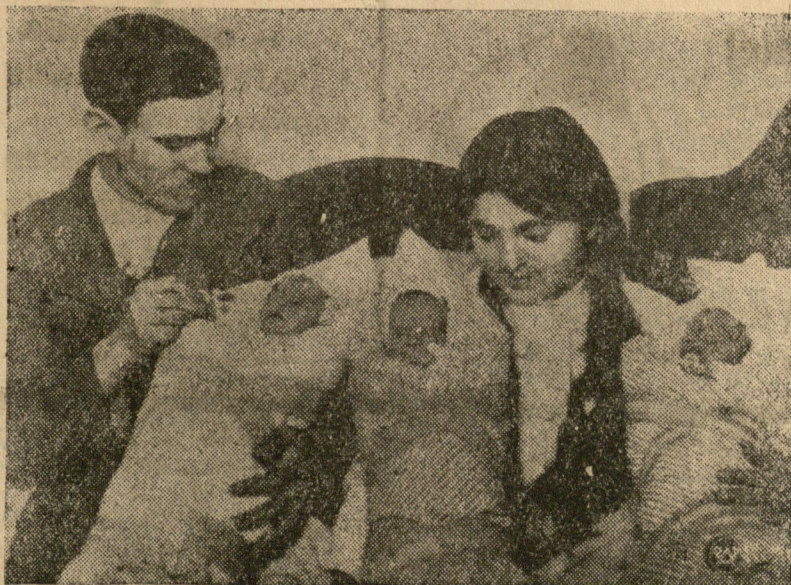
RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Bożejko Michał, 2) Borejko Bronisław, 3) Iwaszkiewicz Andrzej, 4) Januszkiewiczówna Halina, 5) Leokadja, 6) Jankowski Kazimierz.

— ZASŁUBINY: 1) Lewenberg Salomon — Melcerówna Grażyna, 3) Szadejko Władysław — Kiszniawiczówna Jadwiga, 3) Kucharski Antoni — Wysocka Marja Magdalena.

— ZGONY: 1) Reczycki Stanisław, urzędnik, lat 64; 2) Marcinowska Marja Teresa, lat 56; 3) Stepnowiczowa Marjanna, lat 46.

Niezwykła rodzina



Wieśniaczka węgierska urodziła niedawno trojaczki, dwie córeczki i jednego synka. Ale nie zwykłość tej rodziny polega nie na tem, bowiem matka ma zaledwie 15 lat, a ojciec 21. Na szczęście i matka i dzieci są zupełnie zdrowe.

Nowy dyrektor rozgłośni wileńskiego radja

Pan Juliusz Petry, dotychczasowy dyrektor rozgłośni lwowskiej, mianowany został dyrektorem rozgłośni wileńskiej i w tych dniach przybył do Wilna i objął urzędowanie.

Posiedzenie Wojew. komitetu W. F. i P. W.

16 bm w urzędzie wojewódzkim wileńskim odbyło się pod przewodnictwem wojewody wileńskiego Ludwika BOCIAŃSKIEGO plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu WF i PW.

W zebraniu wzięli udział gen. Stanisław SKWARCZYŃSKI, kurator Okręgu Szkolnego Wil. Kazimierz SZELĄGOWSKI dowódca Brygady KOP Wilno płk. OCETKIEWICZ, wicewojewoda Marjan JANKOWSKI, Kierownik Okręgowego Urzędu WF i PW Grodno ppłk. Ignacy BOBROWSKI, prezes Zw. Strzeleckiego senator płk dr Eugeniusz DOBACZEWSKI, naczelnik wydziału wojskowego urzędu wojewódzkiego wil. Stefan WIŚNIEWSKI, naczelnik wydziału zdrowia urzędu woj. wil. dr RUDZIŃSKI, inspektor Związków Komunalnych Aleksander Żytko, inspektor wykształcenia WF i PW major STRAK i inni.

Tematem obrad było sprawozdanie z wykonania budżetów i planów prac miejskiego i powiatowych komitetów WF i PW, wytyczne do budżetów na rok 1936—37 i aktualne sprawy bieżące, związane z wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym na terenie województwa wileńskiego. (B)

PRASOWA.

— KONFISKATA „PRZEGLĄDU WILEŃSKIEGO“. Starosta grodzki zarządził konfiskatę czasopisma „Przegląd Wileński“ (dwutygodnik), numer 1—2, za dwa artykuły pod tytułem „Recydywa“ i „I co dalej“, zawierające nieprawdziwe wiadomości.

GOSPODARCZA.

— PROTOKOŁY ZA NIEPOSŁADANIE ŚWIĄDECTW PRZEMYSŁOWYCH. W związku z tem, że 15 bm upłynął termin wykupywania świadectw przemysłowych bez kar władze skarbowe wzmogły kontrolę sklepów i przedsiębiorstw. W związku z tem w ciągu ostatnich dwóch dni sporządzono szereg protokołów za uchylenie się od nabycia patentu.

Z POCZTY.

— POCZTA W JASZUNACH. Z dniem 1 lutego 1936 roku poczta uruchamia agencję pocztową — telekomunikacyjną Jaszuny 2 w pow. wileńsko-trockim, przy stacji kolejowej Jaszuny.

SPRAWY SZKOLNE.

— Przychodnia lekarska dla uczn. Dnia 10 stycznia została uruchomiona w murach po-Franciszkańskiej przychodni lekarskiej dla młodzieży szkół średnich i powszechnych.

ZEBRANIA I ODCZYTNY

— KLUB WŁÓCZGÓW W WILNIE. W piątek 17 stycznia r.b. o godzinie 20.30 w mieszkaniu p. Wierusz Kowalskiego przy ul. Jakóba Jasińskiego 6—8, odbędzie się 198 zebranie dyskusyjne Klubu Włóczgów. Na porządku dziennym referat p. Leona Łyszczyńskiego — Kierownika Szkoły powszechnej w Wilnie pt. „Sytuacja szkolnictwa powszechnego i nauczyciela na Wileńszczyźnie“.

Informacji w sprawie zaproszeń na zebranie udziela p. S. Symonowicz Orlana 2 tel 14—10 w godz. 11—13.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— JUBILEUSZ 20 LECIA PRACY MUZ. ARTYSTYCZNEJ DYR. RAFAŁA RUBINSZTEJNA. Z okazji 20 letniej pracy artystycznej dyr. żyd. Instytutu Muzycznego w Wilnie Rafała Rubin sztejna urządza dziś Komitet Jubileuszowy, w skład którego wchodzi m. in. pp. Wiliński, Józefowicz, Ludwig, Kochanowski, Rychłowski.

RADJO

W WILNIE

PIĄTEK, dnia 17 stycznia 1936 r.

6.30: Pieśń poranna; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dzień poranny; 7.30: Muzyka popularna; 7.50: Program dzienny; 7.55: Giełda roln.; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połud.; — 12.15: Samolotem nad Afryką; 12.40: Koncert zespołu Al. Dorian; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; — 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Hanka Ordonówna na płytach; 16.00: Pogadanka dla chorych; 16.15: Koncert ork. pod dyr. Serejńskiego; 16.45: Przyroda w styczniu pog.; 17.00: Podróż w głąb Polski pod ziemią; 17.15: Wiersze Teodora Bujnickiego; 17.20: Jerzy Fitelberg — Kwintet na instrum. dęte; 17.50: Poradnik sportowy; 18.00: Pieśni „Mignon“ różn. kompozytorów; 18.30: Program na sobotę; 18.40: Z op. Jaś i Małgosia; 19.00: Ze spraw litewskich; 19.10: Co się dzieje w Wilnie — prof. Limanowski; 19.25: Koncert reklamy; 19.33: Wyniki ciągnięcia loterii państw.; 19.35: Wiad. sportowe; 19.15: Komun. śniegowy; 19.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchacz.; 20.00: Od chatki do chatki — suita chłopska; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55—21.00: Przerwa; 21.00: Koncert europejski z Lipska; 22.00: 10-ty koncert z cyklu „Kwartety Józefa Haydna“; 22.30: Koncert życzeń; 23.00: Wiad. meteor.; 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Praca miejskiej straży pożarnej

W ciągu 1935 roku interwenjowała miejska straż pożarna gołem w 230 wypadkach. Z tej liczby brała udział w gaszeniu 158 pożarów, na resztę zaś wyjazdów złożyły się nieszcześliwe wypadki oraz inne zdarzenia. 9 alarmów fałszywych. W związku z gaszeniem pożarów straż ogniowa zużyła 887910 litrów wody.

Najwięcej pożarów zamożowano w miesiącach styczniu, kwietniu i listopadzie, najmniej zaś w lipcu. Najbardziej feralnym dniem w ciągu tego roku był wtorek, a najpomyślniejszym poniedziałek.

Praca strażaków najintensywniejsza była w nocy, gdyż zużyto 1055 godzin na gaszenie pożarów nocnych, 932 godzin w dzień.

Pracujący pod nadzorem straży ogniowej kominiarze dokonali w ciągu roku ogółem 32223 wycierów kominów, w tej liczbie 27861 mieszkalnych, a 4362 przemysłowych. Kominiarzy u powołanych do wycierania kominów było przeciętnie 45 osób miesięcznie.

„PAN” — Dziś! Arcydzieło Dostojewskiego — „PAN”

ZBRODNIA i KARA

(Prestuplenie i nakazanie)

Film nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji
W roli Prokuratora Harry BAUR, Raskolnikowa — P. Blanchat, Sonia — M. Ozeray

NADPROGRAM: Kolorowy dodatek p. t. „KURZY MIECZ” oraz piękny dodatek rysunkowy i najnowsze aktualia. — Bilety honor. i bezpł. bezwzględnie nieważne

Na wileńskim bruku

„PIERWSZA JASKÓŁKA”
POWROTNEGO — „MARSZU ZA KRATKI”.

Wywiadowca ukryty pod arkadami kościoła św. Anny spostrzegł na przeciwnych chodniku sylwetkę spóźnionego przechodnia. Szedł pochyłony pod ciężarem pakunku.

Może to złodziej? Wywiadowca szybko przebiegł ul. i stanął oko w oko z nieznajomym. Poznał go od razu. Był to zawodowy złodziej Jan Wolejko, mający na sumieniu 18 wyroków skazujących za kradzieże i zwolniony na podstawie amnestii z więzienia Łukiskiego.

Na widok wywiadowcy Wolejko sprytnym ruchem cisnął w niego pakunkiem, zaś sam zaczął uciekać. Manewr nie udał się. Wywiadowca okazał się „łojniejszy”.

Jak się okazało złodziej tejże nocy przedostał się na strych domu Nr. 10 ul. Św. Anny i skradł stamtąd białą należąca do lokatora tej kamienicy Stanisława Eplera.

Była to pierwsza wyprawa Wolejki po odzyskaniu przez niego, na podstawie amnestii, wolności, z której nie długo się cieszył. (C)

SYN MARNOTRAWNY.

26-letniego Władysława Urbanowicza (Radzińska 17) policja zatrzymała za pijanństwo i awanturowanie się na ulicy. Noc spędził w areszcie, zaś nazajutrz został zwolniony.

Po upływie kilku godzin Urbanowicz znowu zgłosił się do policji z prośbą powtórnego osadzenia go w areszcie.

— Jestem złodziejem. Okradłem ojca. „Zwał dziełem” z szafy futro wartości 300 zł i sprzedałem je za 40. Pieniądze przechruliłem z kolegami.

Okazało się, że Urbanowicz mówił prawdę. Policja ustaliła, że skradzione futro sprzedał nie jakiemu Stefanowi H. (Słowackiego 38), który nie przypuszczał, jak twierdzi, że futro pochodzi z kradzieży. Skradziono „synalka” ma też swoje wytłumaczenie. Gdy Urbanowicz wrócił z aresztu do domu ojciec jego, Wincenty, nie mówiąc słowa, wyrzucił go na ulicę.

Wówczas bezdomny Władysław, nie mając innego wyjścia udał się do aresztu.

Skradzione futro zwrócono Wincentemu Urbanowiczowi. Wrócił też „syn marnotrawny”. Jeszcze wszystko będzie dobrze. (C)

10-LETNIA DZIEWCZYNA W ROLI... RABUSIA

Jako wszystko przewartościowało się w naszym mieście. Kiedyś słowo „rabus” wywoływało w wyobraźni postać silnego człowieka o nieogolonej twarzy, nabiegłych krawędziach i t. d. Obecnie to słowo nie budzi już takich refleksji.

Onegdaj wieczorem w sklepie materiałów piśmiennych Borkowskiego przy ul. Mickiewicza 5 wydarzył się nast. wypadek:

Do wchodzącej do sklepu generałowej Dąb

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w piątek dnia 17 stycznia o g. 8 w. poraz drugi wesołe, nadwyras barwne widowisko karnawałowe — komedia Moljera z baletem i śpiewami „Mieszczanin Szlachcicem”, która na premierze została przyjęta hucznymi oklaskami. Przedstawienie dzisiejsze zakupione jest przez USB. — pozostałe bilety do nabycia od g. 5 popoł. w kasie teatru na Pohulance.

— **Niedzielnia popołudniowa.** W niedzielę, dn. 19 stycznia o godz. 4 ujrzymy na przedstawieniu popołudniowym wielce interesującą sztukę współczesną M. Trigera pt. „Szczęśliwe małżeństwo”. — Ceny propagandowe.

— **Drugi i ostatni koncert G. Glinzburga.** — W niedzielę dn. 19 stycznia (o godz. 8 m. 15 w.) wystąpi poraz drugi i ostatni w Teatrze na Pohulance słynny pianista sowiecki Grzegorz GINZBURG z całkowicie nowym programem. — Ceny od 1 zł. do 5.40.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— **Występy ELNY GISTEDT.** Dzisiejsza premiera. Dziś premiera jednej z najbardziej wartościowych operetek L. Falla „Królowa miliardów”, w której Elna Gistedt z właściwym sobie artystycznym kreuje rolę tytułową.

— **Popołudniowa niedzielnia w „Lutni”.** W niedzielę o godz. 4 pp. po cenach znizowanych gra nie będzie efektowne i melodyjne wielkie widowisko amerykańskie „Rose Marie”.

— **Teatr dla dzieci w „Lutni”.** Ostatnie przedstawienie „Małego Gazetkarza”. Mimo powodzenia jakim się cieszy widowisko w 6 obrazach W. Stanisławskiej „Mały Gazetkarz”, w niedzielę o godz. 12.15 ze względów technicznych widowisko to grane będzie po raz ostatni. Ceny na to przedstawienie zostały zastosowane specjalnie niskie od 15 gr.

— **„Leosia Puciutówna”.** Od soboty dnia 25 stycznia, przedstawienia dzieciinne w „Lutni” odbywać się będą w soboty o g. 5 pp. Jako pierwsza premiera dla dzieci starszych grana będzie „Leosia Puciutówna” ze śpiewami i tańcami, według anegdoty scenicznego Kraszewskiego.

— **Jubileusz Józefa Ciesielskiego.** Komitet jubileuszowy, wyłoniony ku uczczeniu 25-letniej pracy scenicznego J. Ciesielskiego, zawiadamia, że obchód jubileuszowy odbędzie się w d. 21 bm.

— **WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY** gra dziś 17 stycznia w Słonimie świetną komedię Ludwika Verneilla „Fotel Nr. 47”.

— **TEATR „REWJA” ul. Ostrobramska 5.** Dziś w piątek 17 stycznia w dalszym ciągu program rewjowy p. t. „Romans cygański”. Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-tej.

— **REWJA „WESOŁY MURZYN”, Ludwisarska 4.** Dziś nowa wielka rewja tryskająca humorem p. t. Zastaw się a postaw się w 2 częściach i 18 obrazach.

Początek codziennie o godz. 6.30 i 9 w. W niedzielę i święta o godz. 4, 6.30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

Biernackiej podbiegła nagle jakaś mała dziewczynka wyrwała torbę z pieniędzmi i zaczęła szybko uciekać. Zatrzymano ją. Była to 10-letnia Aleksandra Ciesielówna zam. z rodzicami przy ul. Dymybskiej 20.

Zachodzi podejrzenie, że działała ona pod wpływem namowy jednego z sąsiadów. (C)

HELIOS

Najwspanialsza atrakcja sezonu. Największy festiwal taneczny świata!

WESOŁA ROZWÓDKA

Żół i królowa tańca Fred Astair i Ginger Roger wykonają ostatni przebieg „Continental”.
2. **Sensacja sportowa MECZ BOKSERSKI** b. mistrz świata MAX BAER i gwiazda murz. JOE LOUIS
Nad program: ATRAKCJE. — Początek seansów o godz. 4-ej, w sobotę i niedzielę od g. 2-ej

TEATR REWII

WESOŁY MURZYN

Dziś. Nowa Wielka Rewja Artystyczna tryskająca humorem w 2 cz. i 18 obraz.

Zastaw się a postaw się

Na czele zespołu artystycznego ulubieńcy publiczności: J. Grywicówna, S. Grochowska, J. Granowski, Miccio Mieczkowski, Balet i in.
Początek przedst. o 6.30 i 9-ej w., w niedzielę i święta o 4—6.30—9-ej. Ceny miejsc od 25 gr.

Polskie Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9

Dziś po raz pierwszy w Wilnie. Wielki film patriotyzmu polskiego, osnuty na tle życia

nieśmiertelnego kompozytora FRYDERYKA CHOPINA

CHOPIN — Piewca Wolności

Film bliski sercu każdego Polaka. Dramat wielkich uczuć i wielkiej miłości genialnego człowieka
Nad program: Rewel. DODATKI DZWIĘKOWE. Początek o g. 4—6—8—10.15, w święta od g. 2 ej

OGNIKO

DZIŚ! CONRAD VEIDT

w wielkim erotycznym filmie p. t.

BELLA DONNA

Nad program: DODATKI DZWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

ROLNIK

w średnim wieku, skromnych wymagań, wiele letni administrator i zarządzający wzorowymi gospodarstwami, znający dokładnie wszelkie dziedziny przemysłu rolnego, z odbytą dłuższą praktyką w Danii, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Podejmie się doprowadzić do stanu należytego gospodarstwo nawet bardziej zaniedbane, podnieść jego rentowność, oraz ułożyć możliwie najdogodniej regulowanie ciężarów. Łaskawe oferty prosi kierować „Białostok skrytka pocztowa Nr 100 dla Rolnika”. Na żądanie służy bliższymi szczegółami co do swojej osoby, oraz referencjami osób bardzo poważnych i znanych.

Sprzedaje [się] DOM

przy ul. Zamkowej 15. Dowiedzieć się w godzinach popołudniowych. Zamkowa 20 m. 2

SKLEP

do wynajęcia i LOKAL odpowiedni na przedsiębiorstwo handlowe Wielka 33, u właściciela.

POKÓJ

do wynajęcia ciepły z niekremującym wejściem z wygodami (łazienka) oraz całkowicie utrzymanie. Wielka Pohulanka 17 m. 30.

Poszukuje

MIESZKANIA, składającego się z 2-ch pokoi i kuchni, światła, suche, Oferty do adm. Kurjera pod „Oplatny”

W pociągu

Łuźniak — Wilno lub w samym Wilnie zgubiono 13-go b. m. portmonetkę z pokątną sumą pieniędzy. Łaskawy odnalazca proszony jest powiadomić o tem administrację „Kurjera Wileńskiego” za sowitym wynagrodzeniem pod „S”

ZGUBIONA

kartę wstępu na rok 1935/36, wydaną przez Dyrekcję Teatru na Pohulance w Wilnie, na imię dra Aleksandra Kapłana — uniew. się

Przybłąkała się

suka-wyżeł Odebrać: ul. Słoneczna 3—4

ZAKŁAD FRYZJERSKI

L. Tawszuński Subocz 4. — Wykonuje wszelkie roboty.

Maszynistka

wykwalifikowana, znająca pracę biurową — poszukuje pracy. Zgłoszenie do adm. „Kurjera Wileńskiego” dla M. P.

DOKTOR

ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis, skóra i moczołajowe. Zamkowa 15, tel. 1988. Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne, skóra i moczołajowe. Wielka 21, tel. 9-21. Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA

Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 16—7. tamże gabinety korekcyj. nowa zmazażka, bradawki, karszaki i węgry

AKUSZERKA

Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasińskiego 5 — 10. róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Zwierzytniec, 1 Zana, na lewo Godymnowską ul. Grodzka 27

B. NAUCZYCIEL

GIMNAZJUM

ul. Królewska 7—13. udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka, fizyka, język polski

CASINO Kolosalne powodzenie!

Dziś najmiłsza trzpiotka ekranu

Franciszka GAAL

w przepięknym filmie wiedeńskim

»KATARZYŃKA«

Humor! Pikanteria! Zabawa! — Wspaniały nadprogram



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—5 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9/2—3/2 ppół. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9/2—3/2 i 7—8 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

GENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. GENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkam. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

